OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, CZWARTEK, 19 KWIETNIA 1928 R. Nr. 107.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.583. Cena egzemplarza 20 groszy.

# Szalejąca burza śnieżna nad Polską

## poczyniła w całym kraju wielkie szkody.

NA 108 PRZEWODÓW TELEFONICZNYCH 99 USZKODZONYCH. — PRZERWY W KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ. — PRZEDMIEŚCIA WARSZAWY BEZ ŚWIATŁA. — WOJSKO POMAGA W PRZYWRÓCENIU KOMUNIKACJI.

**Warszawa, 18-4. (PAT.)** Wczoraj pop. rozpoczęła się w stolicy, jak również w wielu miejscowościach polskich, **wielka burza śnieżna**, która zamieniła się w wielu miejscowościach **w groźną nawalnicę.** Wedle doniesień prasy, silna zamieć spowodowała w całym kraju znaczne szkody, **głównie w komunikacji kolejowej, telefonicznej i telegraficznej.** Śnieg grubą warstwą pokrył ulice miast i pola. Wskutek jego ciężaru wiele drzew w ogrodach i plantacjach **zostało złamanych.** Około godz. 18 **ruch kolejowy uległ znacznemu opóźnieniu.** W wielu wypadkach **komunikacja kolejowa została przerwana.** Wskutek obciążenia śniegiem zostały powywracane **setki słupów, uniemożliwiając komunikację.** Z Warszawy odchodzą pociągi w kierunku Krakowa, Poznania, Sosnowca, Łodzi i Kalisza. O godz. 18 **przerwana została komunikacja z Białymstokiem.** Do późnej nocy nie nadszedł pociąg ze Stołpc. Wszystkie pociągi dalekobieżne opóźnione są o kilka godzin. Pociągi podmiejskie opóźnione, wiele nie odchodzi wcale. Na kolejach dojazdowych ruch utrudniony, a nawet wstrzymany. Komunikacja autobusowa między miastami prowincjonalnemi a Warszawą **przerwana wskutek nawalnicy.** W stolicy **wstrzymany ruch tramwajowy na krańcach miasta.** Wskutek porzewracanych słupów między Pruszkowem a Warszawą, **niektóre przedmieścia,** stale korzystające z prądu elektrowni pruszkowskiej, zostały **pozbawione światła.**

**Komunikacja radjo-telegraficzna przerwana.** Stacje nadawcze radjofoniczne pracowały częściowo. **Transmisje z Krakowa i Poznania nie odbyły się. Połączenia telefoniczne między stolicą a zagranicą i prowincją uległy przerwie.**

**Na ogólną liczbę 108 przewodów, zaledwie 9 działa.** Nastąpiła przerwa w komunikacji telegraficznej. Wszystkie dyrekcje wysyłają na linje brygady robotników, celem naprawienia uszkodzeń.

Godz. 10 rano: **Komunikacja telegraficzna i telefoniczna z wyjątkiem Wilna, Lwowa, Białegostoku i kilku innych pomniejszych miast przerwana.** Władze administracyjne przeprowadziły szereg zarządzeń, celem szybkiego naprawienia przerwanej komunikacji telegraficznej i telefonicznej.

**Warszawa, 18-4. (PAT.)** Prasa popołudniowa donosi, iż wskutek pozrywania przewodów telefonicznych i telegraficznych wzdłuż linij kolejowych, **ruch pociągów odbywa się niezbyt regularnie.** Pociągi w dalszym ciągu przychodzą ze znacznem opóźnieniem. Dziś rano **przywrócono ruch na linji kaliskiej.** Nadeszły bardzo spóźnione pociągi z Torunia, Bydgoszczy. Pociąg ze Stołpców, który zatrzymał się pod Wołominem, doprowadzono wreszcie do Warszawy i po krótkim postoju na dworcu głównym **wysłano w dalszą drogę do Berlina..** Liczne drużyny robotnicze pracują nad oczyszczeniem torów, usunięciem z nich przewróconych słupów telegraficznych, które zatarasowały przejazd wzdłuż linij. Prowadzone są energiczne prace nad naprawą kolejowej sieci telegraficznej, która w wielu miejscach uległa zniszczeniu. Ruch pociągów przypuszczalnie **będzie przywrócony dopiero w godzinach wieczornych.** Szalejąca wichura poprzewracała słupy telegarficzne i telefoniczne, rwiąc **połączenia.** Całe prowincje **w dalszym ciągu odcięte są od stolicy. Z Poznaniem, Pomorzem, Gdańskiem i ze Śląskiem niema połączenia.** Bezpośrednie połączenia telefoniczne uzyskać można tylko z następującemi miejscowościami: **Biała Podlaska, Siedlce, Brześć n-B., Lublin, Chełm, Łuck,** Lwów, Wilno, Białystok, Mińsk Mazowiecki, Baranowicze. W Warszawie huragan **poprzerywał w kilku miejscach przewody miejskiej sieci telefonicznej,** co unieruchomiło na pewien czas kilka tysięcy aparatów **telefonicznych.** Natychmiast podjęto naprawianie uszkodzonych połączeń. Do naprawy uszkodzonych linij telefonicznych i telegraficznych wezwano również **oddziały wojsk, technicznych.**

# MINISTER ZALESKI

### PRZYJĘTY ZOSTAŁ NA AUDJENCJI U PAPIEŻA.

**Wiedeń, 18.4 (AW)** Minister Zaleski, który w dniu dzisiejszym został przyjęty na prywatnej audjencji u papieża, dziś w nocy wyjeżdża do Wiednia, gdzie przybędzie jutro o godzinie 10-ej rano.

We Wiedniu zatrzyma się minister Zaleski przez jedną godzinę i udaje się najbliższym pociągiem do Warszawy.

# Główne manewry Reichswehry

## odbędą się na Śląsku.

### NA MANEWRY PRZYBĘDZIE PREZYDENT HINDENBURG.

**Berlin, 18.4 (PAT)** Jak donosi prasa berlińska **w roku bieżącym główne manewry Reichswehry odbywać się będą na Śląsku.**

W manewrach tych będzie brać udział dowództwo 1-ej oraz 4-ej dywizji piechoty i 2-ej dywizji kawalerji. Na manewry te, które odbędą się w jesieni **ma przybyć na Śląsk również prezydent Hindenburg,** który przy sposobności ma **odwiedzić kilka miejscowości na niemieckim G. Śląsku.**

Poza temi manewrami mają się odbyć w Prusach Wschodnich na **wybrzeżach morza Bałtyckiego mniejsze manewry 1-ej wschodnio-pruskiej dywizji piechoty z poparciem floty.**

Manewry te odbyć się mają w dniach od 17 do 20 września.

# Niemiecki system wychowania

## przy pomocy kija.

**Berlin, 18.4 (PAT)** Pruski minister oświaty Becker wydał okólnik do władz szkolnych, wyrażając zadowolenie, że statystyka **kar cielesnych w szkołach niższych wykazuje znaczne zmniejszenie** i zapowiada, że na przyszłość będzie pociągał do odpowiedzialności dyscyplinarnej tych, nauczycieli, którzy **będą karać cieleśnie dziewczynki w szkołach średnich,** oraz wszystkie inne dzieci w dwuch najniższych latach.

Rozporządzenie pruskiego ministra oświaty uważane jest przez prasę berlińską jako pierwsze zdecydowane wystąpienie przeciwko stosowaniu **kary kija w szkolnictwie niemieckiem.**

# Sensacyjny proces w Kownie

### O TORTUROWANIE PRZEZ URZĘDNIKÓW WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

**Berlin, 18-4. (PAT.)** „Berliner Tageblatt" w depeszy z Kowna donosi, że dziś rozpoczął się w Marjampolu **wielki sensacyjny proces polityczny** przeciwko urzędnikom policji politycznej, **na czele których stoi Radzis.** Akt oskarżenia zarzuca urzędnikom, że policja **polityczna w czasie rządów partji chrześcijańsko - demokratycznej torturowała więźniów,** podejrzanych o przestępstwa polityczne **na specjalnie skonstruowanem krześle elektrycznem.** Oskarżonym przedkładano protokuły wygotowane do podpisu, zmuszając ich **przy pomocy tortur** do podpisania zeznań, których wcale nie składali. Do rozprawy wezwano **60 świadków.** Większość więźniów rekrutuje się z bawiących na emigracji uchodźców politycznych, **część zaś świadków już nie żyje.** Oskarżeni zaprzeczają, jakoby byli winnymi zarzucanym im zbrodni, twierdząc, że proces ten jest **aktem zemsty b. rządu socjalistycznego,** który w ten sposób chce zdyskwalifikować policję polityczną. **Pleczkajtis,** zdaniem oskarżonych, odegrałby w tym wypadku **rolę główną,** ponieważ jest — ich zdaniem — **agentem komunistycznym.** Na pytanie prokuratora, jak możliwem jest, iż ministerstwo obrony obywatelskiej samo doniosło, że Pleczkajtis miał być agentem policji politycznej, jeden **z głównych oskarżonych odpowiedział,** że nic nie wie o tem, jakoby Pleczkajtis był agentem policji politycznej, natomiast wie on o tem, **iż był on obrońcą wszystkich politycznych przestępców.**

## Minister Kwiatkowski

### W POZNANIU I GDYNI.

**Warszawa, 18-4. (Tel. wł.)** Na uroczyste otwarcie **Targów Poznańskich,** wyznaczone na dzień 29 bm. wyjedzie z Warszawy **p. minister przemysłu i handlu, inż. Kwiatkowski.**

P. minister zabawi w Poznaniu przez dwa dni, poczem uda się na jeden dzień **do Gdyni, dla zapoznania się z postępem robót przy budowie portu.** Do stolicy p. minister powraca w dniu 2 maja rb.

## Ulica Warszawska

### W STOLICY FRANCJI.

**Paryż, 18-4.** — Rada miejska w Paryżu zatwierdziła decyzję swej komisji, mocą której jedna z ulic, przecinających park Trocadero ma otrzymać nazwe Rue de Varsovie.

## Konkursy hipiczne

### W NICEI.

Nicea, 18.4 (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się tu konkursy hippiczne, które **zapowiadają się bardzo poważnie i interesująco z powodu** licznie reprezentowanych państw, których armje zgłosiły swój udział w następującej ilości jeźdźców i koni: Anglja wysłała 5 oficerów i 10 koni, Belgja — 8 oficerów, 18 koni, Hiszpanja — 3 oficerów, 12 koni, Francja — 10 oficerów, 22 konie, Szwajcarja — 5 oficerów, 12 koni, Czechosłowacja — 5 oficerów, 11 koni, Polska — 8 oficerów, 18 koni.

Razem — 46 oficerów i 105 konie.

## Śmierć kompozytora polskiego

### PRZY FORTEPIANIE.

**Warszawa, 18-4. (PAT.)** Dziś o godz. 6 popol. zmarł nagle na **anewryzm serca** siedząc przy fortepianie **znany i ceniony** kompozytor i pedagog, Henryk Melcer.

### WYJAZD DELEGATÓW DO ROKOWAŃ Z LITWĄ.

**Warszawa, 18-4. (AW.)** W dniu 19 bm. wyjeżdżają z Warszawy z ramienia M. S. Z. pp. Chołówko i Tarnowski, celem wzięcia udziału w posiedzeniach komisji technicznej do rokowań polsko-litewskich. Zadaniem tej komisji jest m. in. ustalenie terminu rozpoczęcia prac trzech komisyj zwołanych w Królewcu, oraz podział pracy tych komisyj. Trzeci delegat Polski p. Szumlakowski, który towarzyszy ministrowi Zaleskiemu w jego podróży rzymskiej, przybędzie do Berlina bezpośrednio z Włoch.

### POLSKI STATEK W TRYJEŚCIE.

**Tryest, 18.4 (PAT)** Przybył tu statek Towarzystwa Żeglugi Polskiej „Poznań". Jest to pierwszy statek polski, który zawinął do portu w Tryjeście.

### KOMUNIŚCI w JAPONJI.

**Ossaka, 18.4 (PAT)** Ostatnie wiadomości o knowaniach komunistów z jednej strony, gwałty zaś reakcjonistów z drugiej niepokoją poważnie opinję publiczną.

W Nakayama zamordowano w tych dniach 3 osoby a 2 ciężko zraniono.

## S. p. Z. Laskowski

### CZŁONEK RZĄDU NARODOWEGO W R. 1863.

**Warszawa, 18-4. (Tel. wł.)** W Genewie zmarł nestor kolonji polskiej **Zygmunt Laskowski,** najwybitniejszy profesor anatomji, jeden z twórców wydziału lekarskiego na uniwersytecie tutejszym, długoletni dyrektor muzeum Rapperswilskiego. Laskowski był **wybitnym działaczem patrjotycznym na emigracji** od czasu powstanie w roku 1863, w którem brał czynny udział jako członek **rządu narodowego.**

# PRZEGLĄD PRASY

## Charakter opozycji PPS.

Stwierdzając, że zasadnicza opozycja P. P. S., ujęta w ramy uchwał rady naczelnej, została zarysowana bardzo nieśmiało i nader oględnie, że partja ta nie wystąpi do walki z Rządem, „Głos Narodu" wyraża przypuszczenie, że P. P. S.

dzięki swemu niezdecydowaniu dalej będzie wywierała wpływ dotychczasowy na Rząd i na państwo. Powtarzać się będzie u nas smutny eksperyment, który francuscy radykali Herriota zrobili po maju 1924 roku z partją socjalistyczną Bluma. Socjaliści wówczas nie wchodzili do rządu, rząd ten i w parlamencie i w kraju nieraz zwalczali; równocześnie jednak wywierali na niego wpływ w duchu zgubnym dla finansów państwa i dla jego gospodarczego życia, i czerpali ze źródeł państwowych materjalne środki, które im pozwoliły partję, mocno osłabioną przez wojnę i po wojnie postawić na nogi. Tłumik, który rada naczelna P. P. S. nałożyła uchwale o „zasadniczej opozycji" do Rządu p. marszałka Piłsudskiego, każe się lękać, że ta sama historja powtórzy się i u nas.

### A tymczasem

wypadki rozwijać się u nas powinny w innym zupełnie kierunku... Rząd p. marszałka Piłsudskiego, który zapowiada regenerację państwa w duchu silnej władzy wykonawczej i w duchu podniesienia życia gospodarczego, ma przed sobą walkę przedewszystkiem z socjalizmem i komunizmem do rozegrania. Musi do niej przejść, jeśli nie zechce zmienić swej dotychczasowej linii, jeśli zechce wytrwać przy rzuconych hasłach. Kto sądzi, że plany Rządu (przynajmniej w zakresie reformy ustroju politycznego i gospodarczego) dadzą się zrealizować w zgodzie z P. P. S., ten się łudzi.

## Hoch — a mazełtopf!

Wspólnota taktyczna między PPS. a niemieckimi socjalistami wydaje już swe owoce, a specjalnie na gruncie Łodzi staje się podwaliną germanizacji tego miasta, Czerwony magistrat łódzki stanął bowiem w ciężkiej walce o polskość miasta po stronie germanizatorów, dając im nieproporcjonalnie wysokie subwencje.

Byleby czerwony sztandar — pisze o tej smutnej taktyce P. P. S. łódzki „Rozwój" — powiewał na wieży ratuszowej a poza tem wszystko, co polskie winno się oddać obcym... Sił własnych towarzysze wiele nie mają bo na 75 radnych jest ich pepesowców aż 23! A więc trzeba sobie kupić pomoc, choćby za cenę polskości miasta, choćby za cenę idei narodowej. Dobili targu! fakt zawarty! Z kim? Czy może z innemi ugrupowaniami polskiemi? Nie, po trzykroć nie! Cóż ich może obchodzić sprawa narodowa. Dlatego też — sojusz zawarli z niemieckim i żydowskim sprzymierzeńcem, no i rozpoczęli rządy. A pierwszym kulturalnym czynem tych rządów jest założenie niemieckiego uniwersytetu ludowego „Kultur - Liga" m. Łodzi i subsydjowanie całego szeregu innych placówek germanizacyjnych. Zdziwi to zapewne niejednego uczciwego Polaka, lecz niestety tak jest. Czerwony magistrat preliminuje w budżecie zarządu miasta Łodzi i na rok bieżący z krwawicy polskiego robotnika, rzemieślnika czy kupca na utrzymanie placówki germanizacyjnej czynnej pod nazwą niemieckiego uniwersytetu robotniczego 25.000 zł., gdy tymczasem na oświatę polską dla tak zasłużonej instytucji jak Polska Macierz Szkolna wyznacza tylko 1.000 złotych.

W szczególności czerwony magistrat m. Łodzi wstawił do budżetu na rok bieżący poza 25.000 zł. na niemiecki uniwersytet robotniczy — 5.000 zł. dla związku młodzieży niemieckiej, 5.000 zł. na niemieckie Towarzystwo sportowe, 5.000 zł. na burse niemiecką, oraz na cele żydowskie: dla towarzystwa młodzieży żydowskiej 5.000 zł., dla „Hasmonei" 2.000 zł., dla Tow. szerzenia oświaty wśród żydów 5.000 zł., dla „Talmud Tory" 3.000 zł., dla „Bnej Sjon" 5.000 zł., dla kursów „Hecholim - Homerkeri" 4.000 zł. i t. d. aż do kwoty 76.500 zł. Nawet parafja marjawicka otrzymała 8.000 zł. Tymczasem dla Polskiej Macierzy, dla Sokoła, dla polskiego Stowarzyszenia robotn. „Orlę", dla Towarzystwa robotn. „Pochodnia" przeznaczono równocześnie po 1.000 zł.

Powyższe cyfry — kończy swe uwagi „Rozwój" — pięknie, ładnie i patrjotycznie mówią same za siebie. Hoch, towarzysze P. P. S. a mazełtopf! Berlin nie omieszka przysłać wam podziękowanie za okazaną lojalność! Podziękujcie robotnicy — za obelgę. Waszemi głosami wybrane przedstawicielstwo stwierdza dobitnie, że wy tu jesteście „polskim bydłem", któremu wystarczy rzucić kilka tysięcy na „zatkanie pyska", aby był święty spokój. Czas wykaże, czy to jest omyłka, czy bolesna prawda.

# Dookoła wznowienia rokowań

POLSKO - NIEMIECKICH.

Berlin, 18-4. (PAT.) Wbrew doniesieniom prasy niemieckiej, że kierownik niemieckiej delegacji do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermes wyjechał już do Warszawy, dzisiejsza poranna „Borsen Zeitung" na podstawie informacyj z kół miarodajnych donosi, że min. Hermes dopiero w dniach najbliższych wyjeżdża do Warszawy, gdzie odbędzie z posłem niemieckim, Rauscherem, ostateczne rozmowy przygotowawcze, w wyniku których w ciągu następnego tygodnia będą mogły prawdopodobnie zostać wznowione rokowania między delegacjami polską i niemiecką. Dziennik podkreśla, że rokowania te ograniczone będą narazie do spraw związanych z kwestją osiedleńczą.

# Domysły i kombinacje

NA TEMAT PLANÓW POLITYCZNYCH MUSSOLINIEGO.

Wiedeń, 18.4 (AW) Pisma tutejsze w dalszym ciągu podają kombinacje na temat konferencyj dyplomatycznych i dalekoidących planów Mussoliniego w sprawie bałkańskiej.

Uwagę zwraca opublikowany dziś w „N. Fr. Presse" artykuł znanego publicysty francuskiego Sauerweina, który konstatuje, rzekomy związek między rzymską wizytą ministra Zaleskiego i trudnościami jakie się okazały w rokowaniach niemiecko-polskich i wskazuje na przygotowujące się zbliżenie francusko-niemieckie, które również i Polskę może nakłonić do zaciśnienia węzłów z Włochami.

Sauerwein wyraża obawę, że akcja dyplomatyczna Mussoliniego, która należycie wyraża się w wizytach dyplomatycznych we Włoszech nie przyczyni się do ułatwienia rokowań francusko-włoskich w sprawie Tangeru.

# Rozwiązanie „Czerwonej gwardji" w Niemczech.

SZEŚĆ PAŃSTW ZWIĄZKOWYCH ZAPROTESTOWAŁO PRZECIWKO ROZWIĄZANIU „CZERWONEJ GWARDJI".

Berlin, 18.4 (PAT) Minister spraw wewnętrznych v. Keudel zwrócił się do rządów krajów związkowych z wnioskiem o wydanie zarządzeń, rozwiązujących komunistyczną organizację „Czerwonej Gwardji" t. zw. „Reier Frontbund" na obszarze całej Rzeszy niemieckiej.

Minister v. Keudel powołując się w swojem piśmie na odnośne postanowienia ustawy o ochronie republiki, podnosi, że działalność organizacji „Czerwonej Gwardji" komunistycznej zagraża spokojnemu przebiegowi akcji przedwyborczej.

W myśl przepisów konstytucji niemieckiej rządy związków mają do 2 dni opowiedzieć się, czy wniosek ministra v. Keudela przyjmą. W razie sprzeciwu rządy związkowe obowiązane są zwrócić się do najwyższego trybunału o rozstrzygnięcie.

Rząd pruski dziś popołudniu oficjalnie założył wstęp przeciwko wnioskowi ministra Keudela, zwracając się równocześnie do najwyższego trybunału Rzeszy w drodze telegraficznej o rozstrzygnięcie.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych v. Keudela rozwiązujące organizację komunistyczną „Czerwonej Gwardji", złożonej z b. żołnierzy spotkało się z protestem rządów pruskiego, hamburskiego, lubeckiego, bruświckiego, meklenburgskiego, hesyjskiego.

Wszystkie te państwa zgłosiły swój protest do trybunału Rzeszy w Lipsku. W razie gdyby trybunał Rzeszy protest odrzucił, to wówczas rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy będzie musiało zostać wykonane przez wszystkie rządy poszczególnych państw związkowych.

Rozporządzenie wydane przez ministra v. Keudela wywołało wielkie poruszenie w kołach lewicowych i demokratycznych.

ZAPOWIEDŹ DEMONSTRACJI.

Na środę i czwartek organizacje „Czerwonej gwardji" oraz niemieckiej partji komunistycznej przygotowują wielkie demonstracje uliczne i pochody protestacyjne. Prasa lewicowa stawia pytanie, czy rozporządzenie wydane zostało przez ministra spraw wewnętrznych samodzielnie, czy też w porozumieniu z pozostałymi członkami gabinetu. Komunikat półurzędowy wydany już w tej sprawie podkreśla, że sprawa ta należy wyłącznie do resortu ministra spr. wewn. Rzeszy, że jednakże obecni w Berlinie członkowie gabinetu Rzeszy byli zorjentowani o zamierzeniach ministra, aczkolwiek nie potrzebowali wyrażać swej zgody na to zarządzenie.

# Zbliżenie włosko-węgierskie.

WSPOMNIENIA WOJNY NIE POZOSTAWIŁY ŻADNEJ GORYCZY W OBU NARODACH.

Budapeszt, 18-4. (PAT.) W czasie bankietu, wydanego przez grupę deputowanych większości rządowej na cześć parlamentarzystów włoskich, prezes rady ministrów hr. Bethlen, witając gości w imieniu rządu węgierskiego, złożył między innemi następujące oświadczenie: „W czasie wojny światowej narody włoski i węgierski występowały jeden przeciwko drugiemu. Jednakże były one przeciwnikami, pełnymi rycerskości i szanowały się wzajemnie. Pokój, jaki zawarliśmy z narodem włoskim, jest pokojem rzeczywistym i prawdziwym. W naszych wzajemnych wspomnieniach wojna nie pozostawiła żadnej goryczy. Teraz, w stałej przyjaźni, z dłonią w dłoni, pragniemy szukać dróg, wiodących do pomyślności oba narody. Obecność wasza, Panowie — ciągnął hr. Bethlen — wskazuje, że nie jest to jedynie życzeniem obu rządów, lecz także pragnieniem obu narodów: jest to już nawet faktem dokonanym, zatwierdzonym przez obustronną wolę".

## Projekt obniżenia Niemcom DŁUGÓW.

Londyn, 18.4 (AW) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Mail" donosi, że w związku z objazdem Parkera Gilberta po centrach dyplomatycznych Europy jest rozpoczęcie już między państwami rokowań w sprawie obniżenia niemieckich długów reparacyjnych z 120 na 32 miljony marek zł.

„Dail Mail" twierdzi, że francuskie koła dyplomatyczne i finansowe odnoszą się życzliwie do planów obniżenia niemieckich długów reparacyjnych.

## SPRAWA TANGERU.

Paryż, 18.4 (AW) Dziś zostały wznowione obrady paryskie w sprawie Tangeru. Włochy przedłożyły już wszystkiem mocarstwom biorącym udział w konferencji obszerny memorjał, w którym przedstawiają swe żądania.

## BENESZ WYJECHAŁ DO LONDYNU

Paryż, 18.4 (PAT) Czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr. Benesz wyjechał do Londynu w towarzystwie posła czechosłowackiego w Paryżu Osusky'ego.



# Wiadomości ze stolicy.

ŚWIĘTOKRADZTWO. Stróż nocny, obchodząc kościół św. Zbawiciela w Warszawie zauważył, że jedno z okien jest otwarte. Zaalarmowana natychmiast policja ustaliła co następuje: Do kościoła dostało się dwuch złoczyńców. W ręce zbrodniarzy wpadły cenniejsze wota z czterech ołtarzy: św. Antoniego, św. Teresy, św. Ekspedyta i Matki Boskiej Częstochowskiej. Z ołtarzy tych skradziono kilka pierścieni, sznur obrączek złotych, bransolety i kolczyki. Resztę wotów pozostawiono nietkniętych, lub porozrzucano na posadzce. Ponieważ najcenniejsze wota, jak również zawartość z puszek z ofiarami są co czas pewien wyjmowane, złoczyńcy rzeczy większej wartości wziąć nie mogli.

# Echa śląskie.

**„Chcemy do Polski!"**

W czasie zebrania załogowego huty „Julja" na Śląsku niemieckim, referent porównywał niemiecką ustawę o ośmiogodzinnym dniu pracy z ostatniem rozporządzeniem polskiem w tej dziedzinie, wskazując, jak dalece rozporządzenie polskie jest korzystniejsze dla robotników. Na to obecni robotnicy w liczbie kilkuset zawołali jednogłośnie: „Chcemy do Polski!" Jest to niezwykle wymowna ilustracja nastrojów, panujących wśród mas robotniczych na Śląsku niemieckim.

**Obywatelski czyn górników.**

Należy z uznaniem podkreślić wybitnie obywatelski czyn górników śląskich z kopalni „Bielszowice", którzy gremjalnie, całą załogą zapisali się na członków komitetu floty narodowej. Fakt ten świadczy również o coraz bardziej rosnącem u nas zainteresowaniu sprawami morskiemi.

**Wartość majątku woj. Śląskiego.**

Według ostatnich zestawień, ogólna wartość majątku województwa Śląskiego wynosi obecnie 30 miljonów złotych. Na sumę tę składają się nieruchomości, ruchomości oraz pożyczki, udzielone przez skarb śląski. Natomiast nie wliczono tu linij kolejowych, pobudowanych przez województwo, oraz wartości dróg i mostów. Do końca marca rb. województwo Śląskie nie posiadało żadnych długów. Obecnie zamierza zaciągnąć 100-miljonową pożyczkę na cele inwestycyjne.

## TRZĘSIENIE ZIEMI W BUŁGARJI.

Sofja, 18.4 (PAT) Jak donoszą z Czirpan, powtórzyły się tam znowu wstrząśnienia podziemne. Między innemi wczoraj rano odczuto dosyć silne wstrząsy, które spowodowały zawalenie się kilku domów, uszkodzonych już wskutek poprzednich trzęsień.

Dzienniki obliczają, iż w ostatniej katastrofie śmierć poniosło 22 osoby a 100 zostało rannych. Szkody materjalne sięgają 300 milj. lewów.

## KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Sofja, 18.4 (PAT) W pobliżu stolicy spadł samolot pocztowy. 3 lotników poniosło śmierć. Samolot został zniszczony.

# Polityka P.P.S.

(Od własnego korespondenta).

**Warszawa, 16 kwietnia.**

*Polska Partja Socjalistyczna znalazła się w obecnej chwili w bardzo trudnem położeniu. Wybory dały znaczny wzrost głosów socjalistycznych, zwłaszcza na wsi, co w konsekwencji musi doprowadzić do nieporozumień z jej sojusznikiem Wyzwoleniem. Liczny zastęp posłów sejmowych pociąga za sobą konieczność prowadzenia polityki praktycznej i kompromisowej, zwłaszcza że wybór jej członka na marszałka Sejmu skrępował ją ogromnie w taktyce wobec Rządu.*

*Dlatego też wyczekiwano z dużem zainteresowaniem wyników obrad rady naczelnej partji.*

*Przedewszystkiem wybór władz. Dokonano go jednomyślnie, powołując na prezesa rady p. Hermana Diamanda, starego wytrawnego parlamentarzystę, a na zastępców prezesa centrali związków klasowych Zygmunta Żuławskiego i prezesa związku robotników włókienniczych Antoniego Szczerkowskiego. P. Diamand, bogaty w doświadczenie, jakie daje i wysoka inteligencja i wiek, reprezentuje w tym zespole raczej czynnik konserwatywny, gdy dwaj jego zastępcy nadają ton bardziej agresywny i radykalny. Pod jednym względem trójka ta jest jednolita: oto w ustosunkowaniu się do marszałka Piłsudskiego. Wiadomo powszechnie, iż w łonie PPS. toczy się zrzedka się ujawniająca walka między zwolennikami i przeciwnikami marsz. Piłsudskiego. Otóż wszyscy trzej do jego entuzjastów nie należą, raczej są usposobieni do jego polityki krytycznie.*

*O wiele wszakże znamienniejsze dla PPS są powzięte rezolucje. Nie chodzi o postulaty społeczne, ani też wskazania na najbliższą przyszłość: są one bowiem bardzo blade. Najznamienniejszem jest jednak ustosunkowanie się wobec zagadnień dzisiaj w kraju najaktualniejszych: stosunek do Rządu i kwestja ustroju.*

*Stosunek do Rządu jest już poniekąd skrępowany obecnością p. Daszyńskiego na fotelu marszałkowskim i koniecznością uprawiania przezeń polityki współdziałania parlamentu z Rządem. W takiej sytuacji opozycja jaką PPS zapowiada, będzie bardzo swoista. Zresztą już teraz w kołach lewicowych opowiadają, że na drugiej konferencji obu marszałków miano osiągnąć pewne porozumienie, polegające między innemi na tem, że w przeciągu dwu lat kwestje ustrojowe i zmiany Konstytucji nie będą dotykane. Traktujemy te pogłoski z dużem niedowierzaniem, a najbliższa przyszłość przekona nas, ile w nich prawdy.*

*W każdym razie PPS. tłomaczy się z swej opozycji. Została ona do niej zmuszona „rozbieżnością zasadniczą pomiędzy jej dążeniami a „pomajowym" systemem rządzenia". Rozgoryczenie może być u PPS. wielkie, gdyż jej współudział w wypadkach majowych walnie był pomocnym.*

*„Rozbieżność" najpoważniejsza P. P. S. widzi w kwestji ustrojowej. Partja żywi żal i do „jedynki" i do demokracji narodowej, iż „z całą siłą wysuwają na porządek dzienny reformę ustrojową", sama zresztą stoi na gruncie demokracji parlamentarnej. Żal ten jest nieuzasadniony, a rozstrzygnięcie tej kwestji nieuniknione. Postawiła sprawę sama Konstytucja, nadając obecnemu Sejmowi faktyczne prawa Konstytuanty. Postawiło ją silniej ponad wszystko samo życie, domagając się wyjaśnienia położenia.*

*PPS. zapowiada „walkę bezwzględną o demokrację i jej obronę". Staje w gruncie rzeczy na stanowisku utrzymania stanu „przedmajowego", broni zatem poniekąd okopów świętej Trójcy. Stanu dawnego powrócić niepodobna, a niemożliwością też jest utrzymanie obecnego status quo, który jest anachronizmem i czemś zgoła nieokreślonem.*

*PPS. stanęła istotnie w ślepym zaułku. Przyczyniła się do zwycięstwa zamachu majowego, skierowanego przeciwko dawnemu ustrojowi, a teraz podejmuje walkę w jego obronie. Objęła kierownictwo Sejmu, co pociąga za sobą współdziałanie z Rządem, udzielanie mu pomocy w przeprowadzaniu na terenie parlamentarnym jego zamierzeń, ale równocześnie proklamuje opozycję względem tegoż samego Rządu, któremu dawny szef partji, a dzisiaj marszałek Sejmu winien nieść w każdej dziedzinie pomoc!...*

*H. W.*

# O Dar Narodowy 3-go Maja

## ODEZWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ.

Zbliżające się Święto 3-go Maja nakazuje przypomnieć społeczeństwu obowiązek daniny społecznej na cele oświatowe. Trzeci dzień maja jest **świętem narodowem i państwowem;** dzień ten winien być świętem radości i ofiary. Radość płynąć winna z tej świadomości, że naród nie dał się zgnieść w niewoli, że trzeciomajowa jutrzenka mroki tej niewoli rozświetlała i że naród, który z takiej niewoli się wyzwolił, organizacją i pracą, państwo swoje doprowadzi do potęgi.

Do potęgi państwa idzie się przez oświatę i kulturę obywatela. Pracę oświecenia i wychowania obywatela wykonywać winno nietylko państwo i samorządy, lecz także organizacje i towarzystwa kulturalno-oświatowe. Pracę tę w Polsce, między innemi prowadzą: Polska Macierz Szkolna, Towarzystwo Szkoły Ludowej, Towarzystwo Czytelni Ludowych, Macierz Cieszyńska, Macierz Gdańska, które łącznie tworzą Zjednoczenie Polskich Towarzystw Oświatowych. Na pracę tych towarzystw idzie grosz zebrany na „Dar Narodowy 3-go Maja".

Hasło zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja" rzucił duchowy patron Polskiej Macierzy Szkolnej śp. Henryk Sienkiewicz. On to wołał, że „Macierz nie dosyć założyć, — trzeba ją umocnić, trzeba ją oprzeć na niewzruszonej podstawie, trzeba jej rozwiązać ręce i dać jej siłę". Praca jej rozrasta się, wypełnia luki i uzupełnia pracę organów państwowych. Oświata pozaszkolna, — głównie bibljoteki opieka pozaszkolna, — głównie bursy dla uczącej się młodzieży i szkolnictwo zawodowe, oto działalność wymagająca ogromnych sum. Same tylko szkoły zawodowe Macierzy, a jest ich 32 wymagają poważnych nakładów pieniężnych.

Głównym terenem tej pracy stały się województwa wschodnie. Tam stwarza Macierz ośrodki kultury i oświaty, tam tworzy najsilniejsze słupy graniczne: domy oświatowe, szkoły zawodowe i bursy. Podobną pracę prowadzi Towarzystwo Szkoły Ludowej w b. Galicji i Towarzystwo Czytelni Ludowych w b. zaborze pruskim.

Pamiętając o tych pracach, dążyć należy, aby dzień Trzeci Maja stał się dniem, w którym szczepić trzeba powszechną świadomość potrzeby: **solidarności i zgody, posłuszeństwa prawu i ofiarności na cele społeczne.** Każdy grosz, złożony na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej, nie idzie na marne, Najdokładniejsza kontrola wykazuje, iż praca tej instytucji, prowadzona odpowiedniemi formami oświatowemi, **wykluczając najzupełniej czynnik partyjny,** doskonali typ obywatela i wzmacnia zmysł narodowy i państwowy.

Do Komitetu Honorowego tegorocznej zbiórki na „Dar Narodowy 3-go Maja" wchodzą **najwybitniejsze osobistości w państwie z Panem Marszałkiem Piłsudskim i Prymasem Hlondem na czele.**

Komitet Główny stanowią pp. wojewodowie, kuratorowie Okręgów Szkolnych, przedstawiciele samorządów i instytucyj społecznych. Wskazówki jak organizować uroczystości trzeciomajowe, myśli i materjały do okolicznościowych przemówień, utwory sceniczne dla przedstawień teatralnych, deklamacje i pieśni trzeciomajowe, opisy zabaw na placach i w ogrodach i t. p. jak również afisze propagandowe, nalepki okienne, chorągiewki i inne materjały kwestowe.— przygotowało już Biuro Komitetu Głównego (Warszawa, Krakowskie-Przedmieście 7, II piętro) oraz zorganizowane, przy życzliwem współdziałaniu pp. starostów i prezydentów miast, Komitety powiatowe i miejskie, które w tej sprawie udzielają wszelkiej pomocy i wyjaśnień.

---

W Zagłębiu Dąbrowskiem akcję Daru Narodowego 3-go Maja podjął zarząd okręgowy P. M. S. i poszczególne Koła, które już rozpoczęły pracę organizacyjną, wkrótce zaś utworzony będzie Komitet powiatowy.

# Napad junkrów pruskich

## NA GEN. NOBILE I JEGO TOWARZYSZY.

Wyprawa na zdobycie bieguna północnego, zorganizowana przez generała Nobile, która w całym świecie cywilizowanym **wywołała najwyższy entuzjazm** i której losy śledzą z uwagą i przejęciem sfery kulturalne wszystkich narodów, **natychmiast** po przybyciu na terytorjum Niemiec, natknęła się na objawy **rozwydrzonego chamstwa i prostactwa, godne najsurowszego potępienia.**

Oto nadchodzące ze Słupska w Pomeranji wiadomości **stwierdzają,** że kiedy po wylądowaniu sterowca „Italja" na tamtejszem lotnisku załoga, złożona z 14 osób, wśród których znajdują się **wybitni przedstawiciele świata naukowego,** udała się do jednego z miejscowych hoteli, aby wypocząć po trudach 30-godzinnej uciążliwej podróży, została zaraz po wejściu do hotelu **napadnięta przez grupę okolicznych obywateli ziemskich,** którzy generała Nobile i jego towarzyszy obrzucili **stekiem obelg i ordynarnych wyzwisk,** ponadto „patrjotyczni" awanturnicy napadli równocześnie na właściciela hotelu za to że odważył się dać przytułek w swoim hotelu **„wrogom Niemców",** przyczem pod adresem Włochów posypały się grube obelgi.

Generał Nobile i jego towarzysze oraz przybyli z Berlina członkowie ambasady włoskiej, nie chcąc dopuścić do dalszych prowokacyj, **mimo śmiertelnego znużenia, opuścili hotel i udali się do drugiego zajazdu.**

Ale i tu pod wieczór opadła ich w sali restauracyjnej grupa junkrów, **wznosząc antywłoskie okrzyki.** Znowu tylko niezwykłemu taktowi podróżników włoskich zawdzięczać należy, że awantura nie przybrała wielkich rozmiarów.

Dalszym przykładem chamstwa i nietaktu Niemców był incydent, jaki wydarzył się z okazji przyjęcia wydanego w ratuszu miasta Słupska. Na przyjęcie to **został zaproszony sam tylko gen. Nobile** z pominięciem jego towarzyszy i przybyłych członków ambasady włoskiej. Na skutek interwencji kilku bardziej kulturalnych Niemców, **zaproszono jeszcze kilka osób z pośród załogi, ale tylko tych, którzy posiadają stopnie oficerskie.**

Wobec powyższych zajść generał Nobile musiał zażądać **wzmocnienia posterunków ochronnych na lotnisku,** zachodzi bowiem uzasadniona obawa, że nacjonalistyczne bojówki mogłyby uszkodzić sterowiec.

Generał Nobiile udał się do Berlina, **celem uzyskania interwencji władz centralnych w tej sprawie.**

Dodać należy, że generał Nobile był przewodniczącym **aljanckiej komisji wojskowej dla spraw lotniczych w Niemczech** i że właśnie jemu zawdzięczają Niemcy **pozostawienie całego szeregu urządzeń lotniczych, które według postanowień traktatu wersalskiego powinny zostać zniesione.**



# O przyspieszenie wyborów

## Do IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd rzemieślniczy, zorganizowany przez Centr. Tow. rzemieślnicze z udziałem około 80 delegatów z Wielkopolski, Pomorza, kresów wschodnich i całej Kongresówki. Obradom, które głównie poświęcone były sprawie wyborów do Izb rzemieślniczych i reorganizacji cechów, przewodniczył prezes C. T. R. p. Rudnicki.

Zjazd w rezolucjach wezwał Rząd do przeprowadzenia wyborów do Izb w jak najkrótszym czasie, tudzież uchwalił wznowić akcję w kierunku zorganizowania rzemiosła chrześcijańskiego.

W dzielnicach, gdzie ludność miast jest w znacznym stopniu niechrześcijańska, zalecają rezolucję, aby w odnośnych artykułach statutu cechowego było zastrzeżenie, by członkami cechu mogli być wszyscy rzemieślnicy chrześcijanie, prowadzący samodzielnie warsztaty.

Konferencja uznaje, że statuty dla wytwórni cechowych winny obejmować przedewszystkiem tych członków cechu, którzy mogliby przez zorganizowanie łącznego warsztatu wytwarzać półsurowce i produkty związane z ich wytwórstwem.

Zjazd zachęca rzemiosło polskie do wzięcia licznego udziału w powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Żąda, by rzemiosło tworzyło samodzielny [illegible] w odrębnym pawilonie.

# Jubilesz Paderewskiego.

W roku bieżącym przypada 50-lecie pracy artystycznej Józefa Ignacego Paderewskiego. Mija bowiem pół wieku od dnia, w którym Paderewski, 18-letni podówczas młodzieniec, powołany został jako laureat Konserwatorjum warszawskiego na stanowisko profesora klasy fortepianowej w temże Konserwatorjum, a tymczasem rozpoczął zawodową karjerę muzyka.

Bydgoszcz pierwsza pośpieszyła z uczczeniem jubileuszu Paderewskiego urządzając, staraniem tamtejszego Towarzystwa muzycznego, koncert ku jego czci. Program koncertu wypełniły: przemówienie dr. Baumana, o znaczeniu Paderewskiego, oraz pieśni, utwory fortepianowe, sonata skrzypcowa i urywki z Manru w wykonaniu miejscowych artystów.

# Wielkie nadużycia

## NA SZKODĘ SKARBU.

Jak donosi prasa warszawska nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami wykryła ogromne nadużycia podatkowe, z powodu których skarb państwa poniósł straty przewyższające 4 miljony złotych.

Nadużyć dopuszczali się przez fałszywe zeznania podatkowe komisjonerzy hurtowników cukrowych, elektrownia chorzowska, trusty węglowe „Robur" i „Fulmen", w związku z eksportem węgla, księgarnia nauczycielska we Lwowie, oraz szereg drobniejszych firm handlowych i przemysłowych.

W związku z wykryciem nadużyć podatkowych w elektrowni chorzowskiej i koncernach węglowych „Fulmen" i „Robur" — min. skarbu Czechowicz usunął ze stanowiska naczelnika śląskiego urzędu skarbowego, Batyckiego, i przeniósł go do Izby skarbowej w Brześciu n. Bugiem. Równocześnie wytoczono przeciwko niemu dochodzenie dyscyplinarne za przewinienia służbowe.

# Sprawy wojskowe.

## POWOŁANI NA ĆWICZENIA.

Wczoraj podaliśmy krótkie streszczenie obwieszczenia władz wojskowych o powołaniu oficerów i podchorążych rezerwy urodzonych, w latach 1902 — 1892, na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe, z podaniem tych, którzy powołaniu temu nie podlegają. Obecnie podajemy dokładny tekst obwieszczenia. Powołani zostali

**oficerowie rezerwy:**

1) urodzeni w latach od 1902 do 1892 włącznie, których roczniki już były powoływane, lecz którzy dla jakichkolwiek powodów dotychczas żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych nie odbyli i dla oficerów piechoty, kawalerji, artylerji i lotnictwa oraz saperów kolejowych i żandarmerji od 14-go maja do 24-go czerwca, dla oficerów korpusu czołgów i samochodowego od 4-go czerwca do 15-go lipca, dla oficerów saperów od 25-go czerwca do 5-go sierpnia i dla oficerów łączności od 6-go sierpnia do 16-go września.

2) ur. w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, powoływani poraz drugi: dla oficerów artylerji ur. w r. 1900 i 1899 od 14-go maja do 24-go czerwca, dla ur. w r. 1897, 1896 i 1894 od d. 25-go czerwca do 5-go sierpnia, dla oficerów art. przeciwlotniczej wszystkich wspomnianych w tym punkcie roczników oraz dla tych, którzy nie odbyli dotychczas ćwiczeń z roczników od 1902 do 1892 włącznie, od 16-go lipca do 26-go sierpnia, dla oficerów artylerji przeznaczonych do służby w oddziałach pomiarów, art. ze wszystkich roczników oraz niektórych wyznaczonych imiennie z roczników 1897, 1896 i 1894 od 15-go sierpnia do 23-go września, dla oficerów lotników saperów kolejowych i żandarmerji roczników objętych tym punktem od 14-go maja do 24-go czerwca, dla piechoty, czołgów i samochodów od 4-go czerwca do 15-go lipca, saperów, kawalerji i łączności tychsamych roczników od 6-go sierpnia do 16-go września.

3) ur. w latach 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894, mianowani do 1-go stycznia rb. podporucznikami rezerwy, dla których będą to pierwsze ćwiczenia: dla oficerów piechoty, taborów, saperów, artylerji, saperów kolejowych i żandarmerji od 14-go maja do 24-go czerwca, dla oficerów korpusu czołgów i samochodów od 4-go czerwca do 15-go lipca i dla oficerów łączności od 9-go lipca do 19-go sierpnia.

**Podchorążowie rezerwy,** którzy przeniesieni zostali do rezerwy w r. 1926 (w r. 1926 ukończyli szkoły podchorążych rezerwy) oraz ci z lat poprzednich, którzy dla jakichkolwiek powodów nie odbyli dotąd żadnych ustawowych ćwiczeń wojskowych, nadto w lotnictwie i w balonach także ci którzy ukończyli szkoły podchorążych rezerwy w r. 1927; 1) dla podchorążych rezerwy artylerji i lotnictwa od dnia 14 maja do 25-go czerwca, 2) saperów kolejowych od 25-go czerwca do 4-go sierpnia, 3) artylerji przeciwlotniczej od 16-go lipca do 25 sierpnia, 4) piechoty, kawalerji, saperów i łączności od dnia 6-go sierpnia do 15-go września, 5) artylerji (specjalności pom. art.) od 15-go sierpnia do 22-go września.

### POBÓR W POW. BĘDZIŃSKIM.

Starostwo będzińskie rozpatrywało plan, przeprowadzenia na terenie powiatu Będzińskiego poboru rocznika 1907 r. oraz odroczonych roczników 1905 i 1906 r. którzy uznani zostali poprzednio za czasowo niezdolnych do służby w wojsku stałem, t. j. otrzymali kategorję B. jak również—pobór ochotników, urodzonych w 1908, 9 i 10 r.

Pobór odbędzie się w następnym porządku: dla poborowych z Będzina w dniach: 1, 2, 4, 5, 7, 8, 9 i 10 maja r. b. dla poborowych z Czeladzi w dn. 10, 11, 12 i 14 maja, dla poborowych z Bobrowników w dn. 15 i 16 maja, dla poborowych z Dąbrowy w dn. 18, 19, 21, 22, 23, 24 i 25 maja, dla poborowych z Zagórza w dn. 26, 29 i 30 maja, dla poborowych z Łagiszy w dn. 31 maja, dla poborowych z gminy Olkusko - Siewierskiej w dn. 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9 i 11 czerwca, dla poborowych z gminy Łosień w dn. 12 czerwca, dla poborowych z gminy Grodziec w dn. 13 i 14 czerwca, dla poborowych z gminy Wojkowice w n. 14 i 15 czerwca, dla poborowych z gminy Ożarowice w dn. 16 czerwca. Poborowi z wymienionych miast i gmin winni się stawić w wyznaczonym terminie przed komisją poborową w Będzinie przy ul. Małobądzkiej 1 (budynek po kordonie). Poborowi z Sosnowca winni się zgłosić w dn. 31 maja oraz 1, 2, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 26 i 27 czerwca, a poborowi z gminy Niwka w dn. 29 i 30 maja, przed komisją poborową w Sosnowcu, w sali polskich Związków zawodowych przy ul. Marjackiej 1.

Pozatem w dn. 28 i 30 czerwca r. b. w tymże lokalu urzędować będzie dodatkowa komisja dla wszystkich gmin powiatu Będzińskiego.

# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| 19 CZWARTEK | Dziś Tymona M. |
| | Jutro Sulpicjusza M. |
| | Wsch. słońca 4 m. 31 |
| | Zach. „ 18 m. 40 |

## Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Perły i kobiety". (Rinaldo Rinaldini).
Kino „Oaza" — „Szatan Prerji".
Kino „Sfinks" — „Siódme Niebo".

## Kaprysy pogody

### A ZASIEWY ROLNICZE.

Ujemny przebieg pogody w marcu, suche wiatry, silne mrozy i ich ujemne skutki były w swoim czasie omawiane w prasie rolniczej. Obecnie przybyła nowa szkoda w formie **mieszaniny deszczu, śniegu i chłodu.**

Pokrywa śnieżna, która obecnie leży na polach, o ile wkrótce stopnieje, nie spowoduje jakiejś specjalnej klęski. jednakże, biorąc pod uwagę obudzoną już wegetację ozimin i częściowo powschodzone zasiewy jare, — przynosi poważną szkodę w formie **zatrzymania wzrostu roślin i opóźnienia bieżących prac polnych.** Dostateczny zapas wilgoci w roli, gdyby było ciepło, sprowadziłby bujny rozwój roślinności, co **byłoby zbawieniem dla osłabionego stanu po szkodach marcowych.**

Miałoby się wówczas nadzieję, że t. zw. pędy majowe goiłyby słabe rozkrzewienie ozimin późniejszych i słabszych.

Obecnie widoki na zbawienne działanie wiosny na roślinność **zdają się być nieaktualne.**

Drugą szkodę, którą spowodowała śnieżyca, jest **zatrzymanie rozwoju pastwisk i koniczyn.**

Trudności, jakie obecnie posiada rolnictwo z przetrzymaniem inwentarza żywego na paszy zimowej wskutek opóźnienia przejścia na paszę letnią **powiększają się.**

Należy się jednak spodziewać, że śnieg ten **wkrótce stopnieje.** Znane bowiem jest przysłowie: „Kwiecień - plecień bo przeplata: trochę zimy, trochę lata", wypełni się w drugiej części i wkrótce promienie słoneczne **usuną powłokę śnieżną i dostarczą roślinności potrzebną ilość światła i ciepła.**

× **Z NARODOWEJ ORGANIZACJI KOBIET.** Zebranie członkiń N. O. K. odbędzie się w piątek dnia 20 bm. o godz. 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu. Na zebraniu omawiana będzie sprawa kursu „Naukowej organizacji pracy gospodarstwa domowego".

× **ZEBRANIE MĘŻÓW LIGI KATOLICKIEJ.** W niedzielę 22 bm. popołudniu po nieszporach w kościele parafjalnym w Sosnowcu odbędzie się w sali b. kina „Zagłoba" zebranie mężów Ligi katolickiej, połączone z odczytem ks. Ufnarskiego.

× **STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ W SOSNOWCU** odegra w sali „Zagłoba" w niedzielę 22 b. m. o godz. 4 popołudniu i o godz. 7.30 wieczorem sztukę ludową w trzech aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Prawica i Lewica" dr. S. Friedberga. 50 proc. zysku przeznaczono na remont kościoła sosnowieckiego.

× **ODCZYT NA SATURNIE.** Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w sali klubu na Saturnie zostanie wygłoszony przez studenta uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Wł. Wasilewskiego odczyt z historji Polski na temat „Walerjan Łukasiński". Wejście na odczyt bezpłatne.

## Teatr w Katowicach.

### WYSTĘP CHÓRU TOW. NAUCZYCIELI POLSKICH Z CZECHOSŁOWACKIEGO ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO.

W niedzielę dnia 22 bm. o godz. 11.30 przed południem wystąpi gościnnie w teatrze polskim w Katowicach „Chór Tow. naucz. polskich z Czechosłowackiego Śląska Cieszyńskiego" pod batutą p. **Jana Kiszy.** Chór. o którym prasa w **Czechosłowacji** wyraża się z nadzwyczajnem uznaniem, uwzględnia w swym repertuarze szereg pieśni ludowych, oraz większych utworów chóralnych. Niewątpliwie występ świetnego chóru naszych rodaków z za kordonu ściągnie do teatru liczne tłumy publiczności.

### REPERTUAR.

**Czwartek** dnia 19 kwietnia — „Don Juan"
**Sobota** dnia 21 kwietnia — „Tannhauser".
**Niedziela** dnia 22 kwietnia o godzinie 11.30 występ chóru Tow. naucz. polskich.
**Niedziela** dnia 22 kwietnia o godzinie 3.30 — „Dożywocie".
**Niedziela** dnia 22 kwietnia o godzinie 7 — „Aida".

× **OSOBISTE.** P. Stanisław Kuzior, sosnowiczanin, dotychczasowy sędzia pokoju w Sosnowcu, Zawierciu, a ostatnio w Kutnie, opuścił w kwietniu roku bież. sądownictwo i przeszedł do adwokatury w Kaliskiem. W związku z powyższem i z inicjatywy świata prawniczego w Kutnie w dniu 31 marca r. b. odbył się tamże przy udziale sędziów, adwokatów i rejentów wieczór, którym pożegnano wyjeżdżającego p. Kuziora.

× **SPRZEDAŻ ZNACZKÓW STEMPLOWYCH.** Doszło do wiadomości Ministerstwa skarbu, iż niejednokrotnie ludność, nabywająca znaczki stemplowe— nie wiedząc, że przy sprzedaży tych znaczków pobiera się na mocy rozporządzenia z 19 grudnia 1927 r. dodatek nadzwyczajny w wysokości 10 proc. wartości nominalnej znaku stemplowego — podejrzewa sprzedawców znaków stemplowych, iż kwoty, pobrane przez nich tytułem dodatku powyższego, zatrzymują dla siebie. W celu usunięcia powodu tych podejrzeń, Ministerstwo skarbu zarządziło, aby w lokalach kas skarbowych oraz u wszystkich sprzedawców znaków stemplowych umieszczono w miejscu widocznem obwieszczenie, podpisane przez naczelnika kasy skarbowej i zaopatrzone pieczęcią tej kasy, iż cena znaczków stemplowych i blankietów wekslowych równa się cenie, wyrażonej na znaczku lub blankiecie, zwiększonej o 10 procent, t. j. o kwotę pobieraną tytułem dodatku nadzwyczajnego.

× **ZAOSTRZENIE REWIZYJ CELNYCH.** W związku z nową ustawą o waloryzacji ceł zarządziły władze celne, by na posterunkach granicznych i w pociągach przyjeżdżających z zagranicy zaostrzono znacznie rewizje bagaży pasażerów. Zarządzenie to zostało podyktowane wielką ilością wypadków usiłowania przemycania towarów, na które cła wzrosły ostatnio naskutek waloryzacji.

× **SPRAWA WODOCIĄGU W BĘDZINIE.** W ub. wtorek bawili w Będzinie przedstawiciele instytutu wodociągowo-kanalizacyjnego w Warszawie, w osobach: dyrektora wspomnianego instytutu inż. Piekarskiego, asystenta politechniki warszawskiej inż. Wojciechowskiego oraz naczelnika wydziału kanalizacyjno-wodociągowego Magistratu warszawskiego inż. Przychodzkiego, celem szczegółowego omówienia z Magistratem Będzina projektu względnie zmian tegoż oraz kosztorysu projektowanego urządzenia wodociągu miejskiego. W sprawie tej zamieścimy we właściwym czasie fachowy artykuł, narazie możemy tylko podać, iż projekt budowy wodociągu został podzielony na trzy etapy. Pierwsza serja, obejmująca budowę zbiornika głównego, magistrali wodociągowej oraz zaopatrzenia śródmieścia w wodę, byłaby najpierw wykonana. Koszt budowy tych robót ma wynosić podług kosztorysu około 600 tys. zł

## Koncert dla młodzieży,

### POŚWIĘCONY MUZYCE SCHUBERTA.

Koło opieki przy gimn. im. E. Plater w Sosnowcu od dość dawna już organizuje bardzo interesujące koncerty dla młodzieży. Poszczególne koncerty, poświęcone w całości twórczości jednemu z wielkich muzyków, poprzedzane są odpowiedniemi prelekcjami i objaśnieniami. W ten sposób młodzież zapoznaje się z całokształtem twórczości Beethovena, Schumana, Chopina, Mozarta i in. Obecnie przyszła kolej Schuberta i oto w dn. 22 bm. to znaczy w nadchodzącą niedzielę o godz. 11 przed poł. w salach gimnazjum im. E. Plater odbędzie się koncert, poświęcony twórczości Schuberta. Będzie to ostatni tego rodzaju koncert w bieżącym roku szkolnym.

× **ZARZĄD OKRĘGOWY POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ** wzywa wszystkich członków Koła P.M.S. w Będzinie do wzięcia udziału w nadzwyczajnem ogólnem zebraniu Koła, które odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali na Górze Zamkowej. Ponieważ ostatnie wybory zarządu Koła P. M. S. w Będzinie w dniu 31 marca b. r. zostały dokonane nieformalnie i wybrany wtedy zarząd Koła składa swe mandaty, nadzwyczajne ogólne zebranie dokona wyboru nowych władz koła. Członkowie Koła proszeni są o najliczniejszy udział. Nadzwyczajne ogólne zebranie Koła odbędzie się przy udziale przedstawicieli zarządu okręgowego P. M. S.

× **URUCHOMIENIE KOPALNI „BAŚKA".** Kopalnia „Baśka" pod Gołonogiem gdzie przed miesiącem wydarzył się tragiczny wypadek zatrucia gazami trzech robotników, została chwilowo unieruchomiona, celem przeprowadzenia koniecznych urządzeń, zabezpieczających w przyszłości robotników od podobnych wypadków. Roboty te zostały całkowicie wykonane i obecnie kopalnia wznowiła normalną pracę, dając zatrudnienie kilkudziesięciu ludziom.

× **PRZED 3 MAJA W GRODŹCU.** Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie zarządu P. M. S. w Grodźcu wraz z przedstawicielami miejscowych instytucyj społecznych, na którem w ogólnych zarysach omówiono obchód tegorocznego święta narodowego 3-go Maja i wybrano komitet, który wespół z delegatami wszystkich istniejących na terenie Grodźca organizacyj społecznych ustali program tej uroczystości. Szczegóły programu w swoim czasie zostaną podane do wiadomości ogółu.

× **CENY W BUFETACH KOLEJOWYCH.** Ministerstwo komunikacji zarządziło rewizję cen potraw i napojów w restauracjach i bufetach kolejowych, przyczem jako zasadę postawiło raczej obniżenie tych cen, aniżeli dopuszczenie do ich zwyżki. Równocześnie Ministerstwo komunikacji zarządziło, aby cena na pieczywo w bufetach stacyjnych ustalana była tylko w wysokości kosztów własnych, a więc bez żadnego zysku przedsiębiorcy.

× **ZA DRĘCZENIE ZWIERZĄT.** Policja grodziecka pociągnęła do odpowiedzialności karnej: Guszlajba Balcera za niedopuszczalne przeciążenia pojedynki 8-ma osobami przy ruchu kołowym Grodziec — Będzin, oraz Mikołaja Rosę za nieludzkie katowanie konia chorego z objawami ran.

× **KRADZIEŻ 200 ZŁ.** Józef Kisielewicz z Krakowa oskarżył przed policją w Sosnowcu Kozikównę Janinę o kradzież 200 zł. Policja prowadzi dochodzenie.

## Odpowiedzi Redakcji.

**PANU N. S.** Ma pan słuszność, twierdząc, że nasza interpelacja pod adresem „górnego areopagu" nie odniosła natychmiastowego skutku i pogoda w dalszym ciągu nie dopisuje. Nie można się temu jednak zbytnio dziwić. Taki już obecnie panuje zwyczaj, że na interpelacje nie odpowiada się w Senacie, ani, jak wiadomo, w sosnowieckiej Radzie miejskiej. Wobec tego nie rozpaczamy, że i nasza interpelacja nie odniosła należytego skutku.

# Krwawy czyn zrozpaczonej matki i żony

## w obronie dobra dzieci i spokoju domowego.

W ubiegły wtorek mieszkańcy kolonji Staszic w Dąbrowie zostali silnie poruszeni wiadomością o zabójstwie dokonanem **na tle zdrady małżeńskiej.**

Otóż na kolonji tej mieszkał od szeregu lat w domach kolejowych 45-letni Józef Kokociński, pracujący w charakterze obchodowego na stacji w Zagórzu, z 33-letnią żoną Jadwigą.

Dłuższy czas małżeństwo żyło w przykładnej zgodzie, aliści od pewnego czasu stan ten uległ kardynalnej zmianie i **pożycie małżeńskie stało się dla Kokocińskiej nieslychanie ciężkie.**

Mianowicie, Kokociński zawiązał bliższe stosunki z niejaką Katarzyną Kazior, która tak opanowała Kokocińskiego, iż ten stał się w jej rękach bezwolnem narzędziem i spełniał wszelkie jej żądania. Doszło do tego, iż Kaziorówna pewnego razu zażądała, aby Kokociński wziął ją do swego mieszkania, gdyż straciła dotychczasowe locum, przyczem groziła mu, że w razie niespełnienia jej żądania zmuszona będzie wyjechać do innej miejscowości, a tem samem do zerwania stosunków z Kokocińskim.

Kokociński początkowo wykręcał się na wszystkie strony, proponując inne załatwienie sprawy mieszkania, jednakże sprytna kochanka potrafiła tak usidlić Kokocińskiego, iż ten wreszcie uległ jej namowom i nie zważając na żonę i troje dzieci, dał Kaziorównej schronisko we własnem mieszkaniu.

Łatwo zrozumieć stosunki, jakie zapanowały w rodzinie Kokocińskiego od chwili zainstalowania się w ich mieszkaniu tej... trzeciej. Żona Kokocińskiego przedstawiała mężowi niewłaściwość postępku oraz wstyd i hańbę, na jaką są narażeni z tego powodu. Aliści tłomaczenia i prośby nie odnosiły skutku, gdyż Kaziorówna miała b. silny wpływ na odurzonego Kokocińskiego, który całkowicie jej uległ.

Wreszcie Kokocińska, nie widząc innego sposobu, postanowiła **znosić cierpliwie w domu swym intruza,** licząc na to, iż może po pewnym czasie mąż się opamięta.

Niestety, nadzieja ta zupełnie zawiodła, gdyż Kaziorówna zaczęła rościć sobie coraz więcej praw i coraz bardziej dokuczać Kokocińskiej, prawdopodobnie w tym celu, aby zmusić ją do opuszczenia własnego mieszkania i rodziny.

Łatwo wyobrazić sobie cierpienia, jakie przechodziła nieszczęśliwa **kobieta,** zwłaszcza kiedy spostrzegła, iż **mąż zaczął ją zupełnie zaniedbywać,** a obdarzać coraz większymi względami kochankę, która zajęła już **miejsce gospodyni.** Stan taki nie mógł trwać dłużej i wcześniej czy później **musiał sprowadzić opłakane następstwa.**

W ubiegły wtorek zgłosiła się do komisarjatu policji w Dąbrowie jakaś wysoce zdenerwowana kobieta i, podawszy swe nazwisko, oświadczyła, **iż zabiła kobietę.** Z trudem wydobyto od nieszczęsnej reszte zeznań, z których wynika, iż podczas nieobecności Kokocińskiego w mieszkaniu, Kaziorówna wszczęła z nią **gwałtowną kłótnię,** przyczem wysoce ordynarnemi napaściami i epitetami **doprowadziła Kokocińską do takiego stopnia zdenerwowania,** iż ta w uniesieniu, nie zdając sobie **sprawy z tego, co robi, chwyciła pozostawiony przez Kokocińskiego duży klucz,** służący do zakręcania śrub, i tak silnie **uderzyła nim Kaziorównę w głowę, iż ta upadła nieżywa na podłogę.**

Po przybyciu policji do mieszkania Kokocińskiego znaleziono zwłoki Kaziorówny w kałuży krwi, sączącej się z rany na głowie. **Sprawczynię** narazie aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych, które z uwagi na podłoże zabójstwa i pozostałe bez opieki dzieci niewątpliwie pozostawią na wolności nieszczęśliwą kobietę.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, Kokociński istotnie chciał się pozbyć żony i często znęcał się nad nią tak nielitościwie, że **postępowanie jego wobec żony wywoływało powszechne oburzenie wśród ludności kolonji Staszic.** Gdy perswazje i interwencje sąsiadów nie odnosiły skutku, **mieszkańcy kolonji wystąpili przed kilku dniami gromadą, z kilkuset osób złożoną, chcąc uwolnić Kokocińską z rąk rozbestwionego męża.** Wówczas Kokociński zabarykadował się w mieszkaniu i tylko temu zawdzięcza, że tłum nie wtargnął do jego mieszkania i nie uczynił mu nic samosądu. Skończyło się na wybiciu szyb w mieszkaniu Kokocińskich.

W czasie wczorajszego śledztwa Kokociński został **aresztowany, lecz po przesłuchaniu sędzia śledczy zwolnił go.**

Dodać należy, że 15-miesięczne dziecko Kaziorówny i Kokocińskiego po śmierci matki zostało przez policję umieszczone w żłóbku miejskim. Natomiast 4-letniem dzieckiem Kokocińskich z powodu aresztowania jego matki zajęli się sąsiedzi.

## Jak zazdrosna łodzianka

### WYDAŁA SOSNOWICZANINA W RĘCE POLICJI.

Zawodowy złodziej sosnowiecki Bolesław Knapiak, poszukiwany przez władze bezpieczeństwa za szereg kradzieży, zbiegł z Sosnowca i **zatrzymał się aż w Łodzi.**

Tu wszedłszy w grono swych kolegów po fachu, prowadził beztroski żywot, bawiąc się w różnych spelunkach w towarzystwie wesołych cór Koryntu.

Młody i nieźle zaopatrzony w gotówkę Knapiak imponował towarzyszkom zabaw i cieszył się ich względami. Z pośród znajomych kobiet wyróżniał dwie: płomienną brunetkę i blondynkę, **między któremi dochodziło często do kłótni na tle zazdrości.**

Zawistną zwłaszcza była brunetka, która niejednokrotnie namawiała sosnowiczanina, aby zerwał całkowicie z blondynką, a poświęcił swój wolny czas jedynie jej. Gdy namowy nie odnosiły pożądanego skutku zazdrosna łodzianka **zagroziła Knapiakowi zemstą.**

Powodowana zazdrością udała się do policji i zadenuncjowała go.

I oto gdy w jednej ze spelunek łódzkich w ub. niedzielę zabawiał się Knapiak, **wkroczyła niespodziewanie policja.** Na widok granatowych mundurów Knapiak, domyślając się czyja to jest sprawka, **rzucił się z nożem na denuncjatorkę.** Zdołano go jednakże w porę obezwładnić.

Aresztowany przez policję łódzką, Knapiak przyznał się do szeregu popełnionych kradzieży. Policja łódzka przesłała go do dyspozycji władz sądowych w Sosnowcu.

## Samobójstwo 69-letniego emeryta

### PRZEZ POWIESZENIE SIĘ W DRZWIACH POKOJU.

W domu przy ulicy Piłsudskiego 59 w Sosnowcu zajmował jedno z mieszkań, złożone z pokoju i kuchni 69-letni Motel Lejzerowicz, b. nauczyciel, obecnie przeniesiony na emeryturę. Lejzerowicz mieszkał sam. Dokąd pracował i pobierał pensję, miał z czego utrzymywać się. Obecnie zaś **wskutek zwolnienia z posady i nieotrzymywania emerytury,** gdyż nie zostały załatwione dotychczas wszystkie formalności, potrzebne do jej pobierania, **Lejzerowicz pozostał bez środków do życia.**

Trawiony niedostatkiem L. popadł w rozstrój nerwowy. Zwiększały go jeszcze wspomnienia dawnych przeżyć: Lejzerowicz był trzy razy żonaty i trzy razy rozwodził się, nie mogąc znaleźć szczęścia w małżeństwie.

Chcąc uwolnić się od przykrych wspomnień i niedostatku, Lejzerowicz nosił się od pewnego czasu z myślą popełnienia samobójstwa.

W ub. niedzielę, jak wykazało dochodzenie, Lejzerowicz rozmawiał ze znajomymi na temat samobójstwa i radził się ich, jaka śmierć jest najłagodniejsza. Kiedy zaś wieczorem przyszedł do domu, postanowił rozstać się z życiem.

Jako najodpowiedniejszy rodzaj samobójstwa wybrał powieszenie. W tym celu też wbił hak we framugę drzwi, przywiązał doń pasek, zrobiwszy uprzednio pętlę, **poczem powiesił się.**

O fakcie tym **policja dowiedziała się dopiero we wtorek rano.** Mianowicie posługaczka, obsługująca Lejzerowicza, chcąc dostać się do jego mieszkania w poniedziałek rano, zastała drzwi zamknięte, a wieczorem powtórzyła się ta sama historja. Przy szedłszy po raz trzeci w ub. wtorek rano, a zastawszy znowu drzwi zamknięte, zajrzała do wnętrza mieszkania przez dziurkę od klucza, **ujrzała Lejzerowicza stojącego nieruchomo w drzwiach,** prowadzących do pokoju.

O spostrzeżeniu tem zawiadomiła policję, która wyważywszy drzwi weszła do mieszkania i odcięła już martwe zwłoki samobójcy.

Zwłoki Lejzerowicza przewieziono do kostnicy przy szpitalu żydowskim w Sosnowcu.

## Skazanie groźnych włamywaczy

### OD DŁUŻSZEGO CZASU GRASUJĄCYCH PO ZAGŁĘBIU.

(l) W nocy z 12 na 13 października ub. r. dokonano niezwykle śmiałego włamania do magazynu wyrobów żelaznych i naczyń kuchennych Abrama Liwera w Będzinie (Małachowskiego 31), gdzie skradziono maszynę do pisania, 25 tuzinów noży i widelcy, 25 paczek scyzoryków, mnóstwo scyzoryków, łyżek i łyżeczek, kilkadziesiąt tac niklowych, kilka kompletów garnków aluminjowych, opory do wozu i wiele innych przedmiotów, wartości kilku tysięcy złotych.

Złoczyńcy dokonali włamania z taką precyzją i tak starannie zatarli ślady, że przez dłuższy czas policja nie mogła natrafić na sprawców. Wreszcie drogą wywiadu doszła do przekonania, że włamania owego dopuścił się 28-letni Alfons Renowski (Będzin, Zamkowa 10), wielokrotnie karany włamywacz znany pod pseudonimem „Fredek". Renowskiego skazywały sądy w Sosnowcu, Piotrkowie i Częstochowie, a nawet sąd polowy w roku 1919.

Dalsze dochodzenie wykazało, że wspólnikami Renowskiego byli: Szczepan Adolf lat 22 (Warpianna 30) i Stefan Słuszniak lat 28 (Warpianna 26), oraz, że skradzione przedmioty przechowano w mieszkaniu Walerji Mańczyk (Kołłątaja 50).

Zarządzona natychmiast rewizja dała pomyślne wyniki, u paserki bowiem znaleziono w beczce z wodą 29 tac oraz większą ilość łyżek i scyzoryków, w komórce zaś maszynę do pisania. W komórce tej zastała policja wspólników Renowskiego, Adolfa i Słuszniaka, zajętych kopaniem dołu, w którym zamierzali ukryć skradzione poprzedniej nocy skrzynie wódek.

Po aresztowaniu całej szajki, Adolf i Słuszniak starali się osłonić herszta i dlatego tłomaczyli, że oni sami z własnej inicjatywy dokonali kradzieży i prosili tylko Renowskiego o wskazanie im kogoś, kto kupiłby skradzione przedmioty.

Okazało się, że twierdzenie to jest kłamliwe, ponieważ całą wyprawę zaaranżował Renowski.

Po nitce do kłębka doszła policja, że część łupu kupiła od włamywaczy 29-letnia Irena Marczak (Góra Zamkowa 3), wobec czego i ją aresztowano.

Onegdaj Renowski, Słuszniak, Adolf, Mańczykowa i Marczakówna zasiedli na ławie oskarżonych przed sekcją karną Sądu okręgowego w Sosnowcu.

Po przesłuchaniu szeregu świadków Sąd wydał wyrok, skazujący Renowskiego **na 4 lata ciężkiego więzienia,** Słuszniaka na 3 lata więzienia **zamieniającego dom poprawy, Adolfa na rok, Mańczykową na 6 miesięcy, wszystkich z pozbawieniem praw.** Marczakówna została uniewinniona, ponieważ nie zdołano jej udowodnić, czy wiedziała z jakiego źródła pochodzą przedmioty, które kupiła.

## Z SALI SĄDOWEJ.

### SKAZANIE ZŁODZIEI.

(l) W lecie ub. roku złodzieje zamiejscowi, korzystając z wyjazdu na letnisko wielu rodzin z Zagłębia, przyjechali tu na „robotę". Kilkakrotnie karany za kradzieże 23-letni Zelig Mazurkiewicz przyjechał z Łodzi i znalazłszy godnego sobie kompana w osobie 23-letniego Pinkusa Rajchkinda z Będzina (Modrzejowska 48), który również nie odróżniał swojego od cudzego, wspólnie z nim począł grasować, co przychodziło mu tem łatwiej, że Rajchkind dobrze obznajmiony z rozkładami mieszkań oprowadzał po mieście swego łódzkiego, a więcej „utalentowanego" kolegę, który po mistrzowsku kradł. Ofiarą złodziei padły mieszkania Chila Klingera i Abrama Mrówki, mieszczące się w tym samym domu, gdzie mieszkał Rajchkind, a które Mazurkiewicz ogołocił z garderoby. Obaj złodzieje sprzedawali skradzione przedmioty, tłomacząc, że pozbywają się ich, ponieważ idą do wojska. Większość rzeczy nabył niejaki Kałma Lewkowicz (Jasna 4). Śledztwo wykryło całą trójkę i niebawem zasiadła ona na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Mazurkiewicz skazany został na 2 lata więzienia zamieniającego dom poprawy z pozbawieniem praw, Rajchkind na rok, Lewkowicz zaś na 4 miesiące.

### ZŁODZIEJ KOLEJOWY.

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał sprawę 28-letniego Ludwika Kędry, pochodzącego z Krakowa—Podgórze, który grasował w pociągach, kradnąc podróżnym co się dało. Proceder taki uprawiał Kędra przez dłuższy czas, wreszcie jednak powinęła mu się noga. Było to w dniu 15 lipca ub. r., gdy wyciągał z kieszeni górnoślązakowi Józefowi Przyklękowi z Janowa notes, w którym znajdowało się 69 zł. Ślązak poczuł w kieszeni rękę złodzieja i przyłapał go, oddając w ręce policji. Sąd skazał Kędrę na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

### FAŁSZERZ WEKSLI.

(l) 19-letni Lejzor Korona (Sosnowiec, Prosta 10), dowiedziawszy się, że ślązaczka Gertruda Czerwińska z Katowic zamówiła u jego ojczyma, Moszka Szabasa futro wartości 3.000 złotych, za które wystawiła weksle po 200 złotych, podrobił jeden weksel na taką sumę, mniemając, że Czerwińska nie połapie się w ratach i weksel wykupi. Przerachował się jednak, weksel bowiem podrobił tak nieumiejętnie, że Czerwińska poznała odrazu, że jest on sfałszowany i nietylko go nie wykupiła, ale jeszcze skierowała sprawę na drogę sądową. Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Koronę na 6 miesięcy więzienia.

### SKAZANIE AWANTURNIKÓW.

(l) Mieszkańcy wsi Pyrzowice pow. Będzińskiego: Jan lat 24 i Józef lat 21 bracia Zabiegałowie, oraz 19-letni Wincenty Frączek, bawiąc się w lecie ub. r. we wsi Chelin na zabawie strażackiej, upili się i podochoceni pobili wieśniaka Juljana Mazura, a policjanta, który interwenjował, obrzucili kamieniami i powalili na ziemię. Za awantury te skazał Sąd okręgowy w Sosnowcu Zabiegałów i Frączka na 3 tygodnie więzienia.

# Kronika Olkuska.

× „SOKÓŁ" OLKUSKI NA WYSTĘPACH W WOLBROMIU. W dniu 15 b. m. drużyny sokole z Olkusza (żeńska i męska) urządziłyby popisy w sali strażackiej w Wolbromiu, poprzedzone przemową naczelnika „Sokoła" w Olkuszu, d-ha St. Chodorowskiego. Ćwiczenia druhen i druhów, wzbudziły podziw nielicznej coprawda publiczności wolbromskiej. Mieszkańcy Wolbromia w dalszym ciągu widocznie ogarnięci są śpiączką, kiedy pomimo niskiej ceny biletów, przybyło ich niewielu. Sala na ćwiczenia udzielona została przez Zarząd straży bezpłatnie, za co „Sokół" olkuski składa straży podziękowanie za naszem pośrednictwem.

× W PODRÓŻY PIESZO PRZEZ POLSKĘ. W dniu 17 b. m. bawił w Olkuszu p. K. Grünfeld, z Grudziądza, który podróżuje pieszo przez Polskę. P. G. zwiedza w swej uciążliwej, jak obecnie, podróży, zakłady przemysłowe, zapoznaje się z instytucjami sportowemi, zaopatruje się w zaświadczenia, które wpisuje się do odpowiedniej książeczki pamiątkowej. W innej książeczce widnieją podpisy osób wybitniejszych. P. G. z Olkusza udał się do Ojcowa.

× ZADRZEWIENIE OLKUSZA. Magistrat olkuski projektuje stopniowe zadrzewienie wszystkich ulic i rynku Narazie przystępuje do zadrzewienia kastanami ulicy 3 Maja, Górniczej i Kościuszki.

× SPRZEDAŻ PARCELI. Stara Rada miejska w Olkuszu przeznaczyła na sprzedaż około 15 morg. ziemi koło nowej elektrowni, podzielonych na 42 parcele pod budowę domów mieszkalnych. Obecnie Magistrat w niedługim czasie przystąpi do realizacji sprzedaży tych parceli.

× SĄD OKRĘGOWY Z SOSNOWCA NA KADENCJI WYJAZDOWEJ W OLKUSZU. Od 13 bm. odbywają się w lokalu Sądu pokoju w Olkuszu posiedzenia jednoosobowe Sądu okręgowego z Sosnowca w składzie następującym: sędzia p. Sadkowski, prokurator p. Kański i aplikant sądowy p. Wereszczyński. Od 19 bm. odbywać się będą posiedzenia 3 osobowe, które potrwają do 21 bm. włącznie.

× WYJAZD BURMISTRZA OLKUSZA. Na zjazd Związku miast w Warszawie połączony ze zjazdem burmistrzów miast niewydzielonych, oraz na walne zebranie Banku komunalnego w dniach od 25 do 29 bm. udaje się z ramienia m. Olkusza p. burmistrz Starkiewicz.

× NOWY KIEROWNIK ELEKTROWNI. Do nowej elektrowni w Olkuszu, która zostanie uruchomiana prawdopodobnie w czerwcu rb. został zaangażowany p. inż. Lipka, b. kierownik elektrowni w Mysłowicach.

# Nasz dział radjowy.

## PIEŚNI KOŚCIELNE Z WIEŻY MARJACKIEJ.

Od 1-go maja br. począwszy radjo stacja krakowska transmitować będzie codzień w godzinach popołudniowych starodawne ulubione pieśni pobożne, które na trąbkach wygrywane są przez strażników na wieży Marjackiej. (Serdeczna matko. Kiedy ranne wstają zorze i inne). Ta majowa transmisja będzie miłem dla radjosłuchaczy uzupełnieniem charakterystycznego, z tradycją Krakowa związanego hejnału

## Program radjowy

NA CZWARTEK 19 KWIETNIA.

KATOWICE:

12.30 — Transm. koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej.

16.20 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszenia Gospodarczego Województwa Śląskiego.

16.40 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. St. Steczkowski.

17.05 — Komunikaty Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.

17.20 — Wykład historji Polski

17.45 — Godzina poezji polskiej. Recytacje z udziałem Dyr. Art. Teatru Polskiego w Katowicach W. Nowakowskiego.

19.15 — Rozmaitości.

19.35 — Odczyt rolniczy z Warszawy.

20.00 — Odczyt z cyklu: „Dzieje muzyki" wygł. prof. St. Niewiadomski.

20.30 — Koncert wieczorny poświęcony twórczości Fr. Schuberta.

Udział biorą:

P. Irena Strokowska-Faryaszewska (śpiew) p. Janina Konopasek-Szaleska (akompanjament) oraz Kwintet Smyczkowy Polskiego Radja w Katowicach.

W programie:

Rondo Brillant — wyk. prof. A. Brandenburg (skrzypce), Pieśni — wyk. p. Irena Faryaszewska, Kwintet C-dur op. 165 na 2 skrzypiec, altówkę i 2 wiolonczele.

Wykonawcy:

Prof. A. Brandenburg (I skrz.), Dyr. Opery Kat. M. Zuna (II skrz.), prof M. Szaleski (altówka), prof M. Rappeport (I wiolonczela), p. Macalik (II wiolonczela).

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty PAT

22.30 — Transmisja muzyki lekkiej.

# Upadek życia społecznego w Niwce.

## NAJINTENSYWNIEJ JESZCZE PRACUJE KOŁO P. M. S.

Nasz korespondent z Niwki pisze:

Martwota, jaka zapanowała od dłuższego już czasu w licznych naszych zrzeszeniach kulturalno-oświatowych, zadziwić musi doprawdy mieszkańców Niwki i bliższych okolic, którzy zwykle uważali naszą skromną osadę kopalniano-fabryczną za jeden z ośrodków życia społeczno-kulturalnego.

I tak Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" zdobywszy się coś przed 10 miesiącami na publiczny pokaz gimnastyczny, od tego czasu śpi snem błogim jakby wycieńczone tym wielkim wysiłkiem.

Prowadzące od dłuższego czasu żywot anemiczny nasze T-stwo muzyczno-dramatyczne, skutkiem braku członków i małego zainteresowania się inteligencji i członków zarządu sprawami tego najwięcej dla Niwki zasłużonego Towarzystwa, było już bliskiem upadku. Dopiero odbyte niedawno walne zebranie członków, na którem wybrano częściowo nowy zarząd, uchwaliło wziąć się energicznie do pracy. Wybrano sekcję muzyczną, sceniczną, gospodarczą i artystyczno-dekoracyjną. Do sekcyj tych przystąpiły nowe siły, dające gwarancję, że odtąd sprawy Towarzystwa pójdą z całą energją w kierunku celów i zadań tej sympatycznej instytucji. Rozpoczęto też zapis nowych członków, prawdopodobnie więc rok bieżący, który jest 35-ym istnienia Towarzystwa, będzie rokiem przełomowym, stanowiącym nową erę dla Towarzystwa.

Martwota również panuje u harcerzy oraz w sekcji kolarskiej „Sokoła", choć tutaj bezczynność wytłomaczyć się daje porą „niesezonową".

Towarzystwo chóru kościelnego tak samo dyszy na wszystkie boki i narzeka na brak członków i nieregularne uczęszczanie na lekcje tych, którzy się liczą członkami „na papierze".

Tak samo i „Strzelec" nie objawia większego życia bo i tam, jak wszędzie, brak zapału do intensywniejszej pracy.

Najlepiej i najintensywniej funkcjonuje Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Niwce. Widocznie tam skoncentrowani są najenergiczniejsi i wpływowi kierownicy, to też praca ich wydaje bogate owoce.

Nadchodząca uroczystość 3-go Maja ożywi zapewne wszystkie nasze korporacje i ujrzymy je znów w pochodzie uroczystym w pełnym komplecie. Powinny one jednak zrozumieć, że nie należy porywać się do pracy tylko wtedy, gdy nastąpi jakaś szczególna potrzeba, lecz że praca powinna być ciągłą i bezustanną.

Ryś.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Wykup cukrowni polskich przez Niemców.

W sprawie wykupu cukrowni polskich przez kapitalistów zagranicznych znajdujemy ciekawe i niewątpliwie ścisłe dane w „Przeglądzie Gospodarczym". Dowiadujemy się z nich przedewszystkiem, że dotychczas przeszły w ręce kapitału zagranicznego następujące cukrownie: Oplanica, Środa, Tuczna, Jankowo, Pakość, Wierzchosławice i Września w województwie Poznańskiem oraz Gosławice w woj. Łódzkiem, nabyte przez konsorcjum niemiecko - holenderskie, które pozatem wykupiło na giełdzie 15 — 25 proc. akcyj Warszawskiego Tow. Fabryk Cukru, koncernu, który reprezentuje 20 proc. produkcji cukru w Polsce. Nadto przeszły w ręce kapitalistów zagranicznych cukrownie: „Borowiczki" w województwie Warszawskiem i „Babinowo - Tomachowo" w województwie Wołyńskiem.

Dotychczas twierdzono, że nabywcy reprezentują wyłącznie kapitał holenderski, powyższa zaś niewątpliwie wiarogodna informacja „Przeglądu Gospodarczego" stwierdza, że jest to konsorcjum „niemiecko - holenderskie", a więc w pierwszej mierze niemiecki kapitał, któremu oczywiście nie wypada występować całkiem otwarcie, szczególniej z taką akcją na terenie polskim. Ciekawa jest również uwaga organu powyższego, który oczywiście stoi na stanowisku dopływu do Polski kapitału zagranicznego, w tym jednak wypadku pisze:

— Nie można jednak każdego przypływu kapitału zagranicznego uważać za zjawisko dodatnie, a szczególnie w tych przypadkach, gdzie wchodzi on na miejsce kapitału polskiego, już istniejącego, nie wnosi nowej inicjatywy i wchodzi tylko dlatego, że może sobie pozwolić na przetrzymanie chwilowo niekorzystnej konjunktury, którą uważa za przemijającą.

## Kronika gospodarcza.

ZAINTERESOWANIE TARGAMI W POZNANIU. Tegoroczne Międzynarodowe Targi w Poznaniu wzbudziły ogólne zainteresowanie zarówno w kraju jak i zagranicą. Z różnych stron nadchodzą liczne zapytania ze strony odbiorców dotyczące artykułów wystawianych na Targach. Pozatem mimo że listę zgłoszeń wystawców zamknięto dnia 12 marca nadchodzą jeszcze dalsze zgłoszenia które jednak z powodu braku miejsc nie mogą być uwzględnione. Nadmienić należy przytem, że tereny wystawowe zostały zardzo znacznie rozszerzone i prócz tego wzniesiono nową wielką halę targową żelbetonową na 7.500 m. kw. W porównaniu z Targami poprzedniemi liczba wystawców na tegorocznym Międzynarodowym Targu w Poznaniu znacznie wzrosła, przyczem w wielu bardzo branżach zauważyć można tendencję firm ku ściśnianiu miejsc na eksponaty z powodu ogólnego przepełnienia. Bardzo wszechstronnie reprezentowany będzie dział maszyn rolniczych, który z roku na rok na Targach Poznańskich rozszerza swe udziały i występuje zarówno pod względem ilości jak i jakości eksponatów wprost imponująco. Podobnie mniej więcej przedstawiać się będą eksponaty przemysłu samochodowego który na tegorocznym Targu zjeneralizuje wszechstronnie cały dorobek ostatnich lat w tej dziedzinie.

DOKĄD KIEROWAŁ SIĘ WYWÓZ NASZEGO WĘGLA. Ogólny wywóz naszego węgla w marcu r. b. wyniósł 1.016.000 ton. Do Austrji poszło 256 tys. ton, Szwecji — 190, Danji — 120, Czechosłowacji — 91, Norwegji — 62, Węgier — 53, Włoch — 52, Łotwy —30, Francji — 29, Jugosławji — 25 i innych Drogą morską wysłano 486.000 ton, z czego przez Gdańsk 369.000 ton, przez Gdynię zaś 117.000 ton.

ROZROST GDAŃSKA. „Danziger Volksstimme" podaje dane porównawcze portu gdańskiego z portami niemieckiemi. Według tego zestawienie, przez port gdański przewieziono w roku 1927 — 6.280.000 ton, gdy przez port szczeciński, który był jednym z większych portów bałtyckich, przewieziono zaledwie 1.049.000 ton. W ten sposób Gdańsk staje się największym portem bałtyckim i szybko zacznie konkurować z Hamburgiem, w którym przewóz towarów równa się 8 milj. ton.

## Z giełdy warszawskiej.

AKCJE I WALUTY. Ajencja Wschodnia, oddział w Katowicach donosi:

Z powodu przerwania połączenia z Warszawą i z Berlinem notowań giełd zagranicznych, jak również krajowych nie możemy podać.

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18-4.

Żyto 52.50—54.00, Pszenica 58.00—59.00 Jęczmień przemiałowy 42.00—45.00, Jęczmień browarowy 48.00—50.00, Owies 43.50—45.50, Otręby żytnia 37.50—38.50, Otręby pszenna 34.50—35.50, Mąka żytnia 70 proc. 74.00, Mąka żytnia 65 proc. 76.00, Mąka pszenna 65 proc. 79.00—83.00. Reszta notowań bez zmiany

# Z całej Polski.

## MAUZOLEUM GEN. BEMA.

Roboty koło budowy mauzoleum gen. Bema w Tarnowie postępują w szybkiem tempie. Postawiono już konstrukcję żelazo-betonową, a modele do robót sztukatorskich wykonano w Krakowie. Obecnie robi się formy z tych modeli i wykonuje się części ze sztucznego kamienia. Należy również podkreślić, że komitet otrzymał przekaz na przesyłkę 500 kg. bronzu armatniego na łańcuchy, mające okalać mauzoleum. Łańcuchy te składać się będą ze 150 ogniw, każde po 6 kg. Według tempa budowy należy się spodziewać ukończenia mauzoleum z końcem maja. co jest zasługą rektora Szyszko-Bohusza.

## POLSKIE ORŁY.

Jak donoszą niektóre pisma przygotowania do polskiego lotu transatlantyckiego są w pełnym toku, a nadto dwaj najznakomitsi lotnicy polscy mają wyruszyć w etapową podróż naokoło świata. Przygotowania te — odbywające się oczywiście w tajemnicy — nie są jeszcze ostatecznie ukończone i dlatego rozpisywanie się na ten temat byłoby przedwczesnem odkrywaniem kart. Nazwiska naszych „asów" powietrznych dają pełną gwarancję, że staną oni rychło w szeregu lotniczych gwiazd światowych.

## RATUSZ KRAKOWSKI.

Wieża ratuszowa na Rynku krakowskim, ostatni ślad po zburzonym barbarzyńsko w r. 1820 całym ratuszu, będzie odnawiana dalej w roku obecnym i przyszłym. Gmina wyznaczyła na ten cel 22.000 złotych Narazie będzie dalej pokrywany blachą hełm wieży. Trzon uległ takim wstrząsom, że zrobiła się w nim potężna rysa, którą trzeba będzie spoić żelaznemi ankrami i odnowić wyprawę zewnętrzną. Ogółem koszt odnowy wyniesie około 200.000 złotych.

## KATASTROFA AUTOBUSOWA.

Na szosie w pobliżu wsi Przysiek (7 klm. od Częstochowy) wydarzyła się katastrofa autobusowa, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, nie przybrała groźniejszych rozmiarów. Oto autobusem, prowadzonym przez szofera Franciszka Studniarza, powracało z Kłobucka do Częstochowy towarzystwo, złożone z 17 osób z wesela. Goście i szofer byli w dobrych humorach. Gdy samochód znalazł się w odległości 7 klm. od Częstochowy wpadł do rowu. Tylko dzięki powolnej jeździe samochód nie rozbił się, a goście uniknęli śmierci. Od potłuczonych szyb zostało ranionych 12 osób, w tem kilka poważniej, którym Pogotowie Pow. Kasy chorych udzieliło pomocy. Władze sporządziły protokuł, a szofera aresztowano.

## KSIĄDZ" HAJDUK.

Działacz kościoła hodurowego (zresztą „narodowego") „ksiądz" Hajduk za oszczerstwa i obelgi miotane na Kościół katolicki skazany został przez sąd okręgowy w Bydgoszczy na 6 tygodni więzienia. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych

## Największy samolot świata.

Angielski przemysł lotniczy zbudował samolot, sporządzony całkowicie z metalu, który jest największym, jaki dotychczas stworzył przemysł lotniczy całego świata. Olbrzym powietrzny, ochrzczony nazwą „Beardmore Inflexible“, jest jednopłatowcem o rozpiętości skrzydeł 45.7 metr. i ciężarze ponad 15 ton. Samolot porusza ją trzy silniki „Rolls Royce“, z których każdy posiada mocy 650 MK. Samolot obliczony jest na 20 pasażerów. Przeprowadzone przed kilkoma dniami nad lotniskiem w Martleham Heath próbne loty odbyły się z pełnem powodzeniem, tak, że olbrzym powietrzny ma pełnić służbę komunikacyjną na linji Londyn-Indje. Godnym podkreślenia jest fakt, iż nowy samolot sporządzony jest całkowicie z metalu i że jest jednopłatowcem. Stworzenie samolotu „Beardmore Inflexible“ oznacza dla lotniczego przemysłu angielskiego rozpoczęcie nowej ery metalu, który już od wielu lat zdobył sobie palmę pierwszeństwa w budownictwie okrętowem, kolejowem i samochodowem.



### PODZIĘKOWANIE

Wszystkim którzy swą obecnością raczyli uświęcić uroczystość odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok syna i brata

**Ś. p. Bronisława GONDKA**

za pełną poświęcenia asystę byłemu prefektowi szkoły p. Płockiego ks. Józefowi Sobczyńskiemu, ks. Edmundowi Mrotkowi, dyr. szkoły p. Płockiemu, Kolegom tej szkoły, oraz Drużynie kolejowej straży ogniowej.

Składamy serdeczne Bóg zapłać

Rodzice siostry i szwagier.



Wydział Cywilny Sądu Okręgowego w Sosnowcu, na zasadzie art. 58 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. L. 5 poz. 20) ogłasza, że po rozpatrzeniu na publicznem posiedzeniu w dniu 5-go kwietnia 1928 r. podania pełnomocników firmy „Henryk T. Berndt i S-ka w Zawierciu“ Adwokatów Wacława Barcikowskiego i Karola Krzemuskiego o otwarcie postępowania układowego z wierzycielami w sprawie L. Z. 1472-27 r. o odroczeniu wypłat, wydał następującą

DECYZJĘ

1) zarządzić otwarcie postępowania układowego między pozostającą pod nadzorem sądowym firmą: Zakłady Włókiennicze Henryk T. Berndt i S-ka w Zawierciu a jej wierzycielami na warunkach:

że termin wypłaty długów firmy zostanie odroczony na 2 lata od daty przyjęcia przez wierzycieli propozycji układowych,

że wszystkie długi firmy za wyjątkiem należności, wymienionych w art. 19 i 34 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-12 1927 poz. 20 D. U. N. 5, zostaną zmniejszone o 30 proc.

i że wykonanie przez firmę zobowiązań, objętych układem zabezpieczone zostanie gwarancjami hypotecznemi.

2) decyzję niniejszą ogłosić na koszt firmy: „Zakłady Włókiennicze Henryk T. Berndt w Zawierciu“ w Monitorze Polskim, w Kurjerze Warszawskim i Kurjerze Zachodnim.

ZA ZGODNOŚĆ
Sł. Sekretarz M. KYRCZ.



RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony)

# MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

41)

Lena zadrżała.

— Oh, niech pan nie mówi takich rzeczy, szepnęła.

Pułkownik westchnął ciężko i upadł na fotel. Zaczynał się już czuć lepiej. Jako mężczyzna, podlegl łatwo kojącemu wpływowi ładnej kobiety o sympatycznem obejściu.

— Niech mi pani powie, — ciągnął poufnym tonem. Wiem od syna, że pani zna Holway'a od wielu lat! Niech mi pani powie, co pani o nim sądzi?! Jest pani kobietą światową i zna się pani na ludziach...

Lena spłonęła rumieńcem.

— Pan jest ogromnie uprzejmy, ale na to pytanie trudno mi odpowiedzieć. Widzi pan — zawahała się, spuszczając oczy — widzi pan, on może jest wielkim pana przyjacielem, a w takim razie...

— Ależ wcale nie, wcale nie, wtrącił pośpiesznie pułkownik. Przeciwnie, muszę zaznaczyć, że zawsze odnosiłem się do niego z wyraźnym antagonizmem. Mogło to być z mej strony niesłusznem uprzedzeniem, ale fakt pozostaje faktem. Widzi pani — już oddawna prześladował swymi zalotami Basię — moją ukochaną córkę! Jest ona światłem moich oczu, a z tego co słyszę o Shayle'u Holwey'u, nie nadaje się on wcale na męża dla niej, chociaż...

Westchnął i potrząsnął osiwiałą głową.

— Mam wrażenie, że w głębi serca, miałem zawsze jakąś sympatję dla tego warjata.

— Pan taki szlachetny — szepnęła Lena.

Pułkownik wstał i zaczął chodzić po pokoju.

— Gdy zobaczyłem go dziś, leżącego u mych nóg, ciągnął z widocznem wzruszeniem — doznałem wyrzutów sumienia.

Wytarł gwałtownie nos w jasnoczerwoną chusteczkę jedwabną.

— Do kroćset! jeżeli ten chłopiec umrze, nigdy sobie nie przebaczę! — wybuchnął.

Lena siedziała cicha i milcząca.

— Czy pan myśli, że on umrze? — szepnęła wreszcie.

Pułkownik zatrzymał się nagle naprzeciwko niej.

— Zrana, w szpitalu, mówiono mi, iż jest bardzo mała nadzieja utrzymania go przy życiu, rzekł głucho.

Lena splotła ręce i ciało jej przebiegł lodowaty dreszcz.

Jeżeli umrze! Jeżeli umrze!

Słowa te dzwoniły jej szyderczo w mózgu, doprowadzając ją poprostu do szaleństwa.

Pokojówka zapukała do drzwi.

— Proszę pani, czy mam podać herbatę?

Lena podniosła się z wysiłkiem.

— Tak, podaj. Pułkowniku, zostanie pan u mnie na herbacie ?

Pułkownik zgodził się chętnie.

Był do głębi wstrząśnięty całą tą sprawą i nie śpieszył się wcale do domu, gdzie czekało go bezmiernie smutne, pełne tragicznego wyrzutu spojrzenie błękitnych oczu Basi.

Dziewczyna podała herbatę, ale ociągała się z odejściem. Kręciła się po pokoju, rzucając na swą panią dziwne, ukradkowe spojrzenia, aż zwróciło to uwagę Leny.

— Czy się co stało? — zapytała ostro. Na co jeszcze czekasz? Czy ci co potrzeba?

— Nie, proszę pani, tylko... Popatrzyła jakby ze strachem na pułkownika Wye - Smitha i rzekła prędko:

— Był właśnie listonosz, proszę pani, i powiedział mi.... zawahała się, poczem dokończyła gwałtownie:

— Powiedział mi, że pan Holway umarł w szpitalu popołudniu.

## ROZDZIAŁ XXI.

Straszliwe milczenie zapadło po słowach dziewczyny. Pułkownik Wye - Smith padł na kolana i ukrył twarz w dłoniach.

— Boże! Boże — jęknął chrapliwie

Tragiczna nowina wywołała w nim straszne wstrząśnienie. Jako młody oficer, przykładał małą wagę do wartości życia ludzkiego i odbierał je wrogom bez skrupułów, ale tutaj chodziło o co innego. Myślał tylko o Basi, o jej rozpaczy i o tem, że on sam był wszystkiemu winien. Gdyby nie jego idee fixe na punkcie tych przeklętych sreber, nie byłoby się to stało. Co znaczyła garstka Grzegorzowskich łyżek i parę kubków Wilhelma III w porównaniu ze szczęściem jego córki? Czuł, że nigdy sobie nie przebaczy.

Dziewczyna, stojąc w progu, spoglądała to na białą twarz swej pani, to na schyloną głowę pułkownika i w oczach jej pojawił się wyraz niepokoju..

— Może to i nieprawda, wyjąkała, ale listonosz mówił, że wie napewno. Właśnie szedł ze szpitala.

Lena odprawiła ją ruchem ręki. Nie była jeszcze w stanie pojąć w całej pełni tego nowego nieszczęścia. Zesztywniała od stóp do głowy i chociaż próbowała mówić, przez wargi jej nie przeszło ani jedno słowo. Pułkownik zerwał się nagle.

(C. d. n.)

# OGŁOSZENIE.

**Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale A następujące firmy:**

**W dniu 20—X—1927 roku.**

Nr. 3841. „Mendel Drekslera" sklep rzeźniczy w Ząbkowicach na Bielowiźnie. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Mendel Drekslera, zam. tamże.

Nr. 3842. „Jan Nawara" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Modrzejowska Nr. 23. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Jan Nawara, zam. tamże.

Nr. 3843. „Zygmunt Sapota" drobna sprzedaż wyrobów tytuniowych w Czeladzi—Piaski, ulica Nowopogońska Nr. 1. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Zygmunt Sapota, zam. tamże.

Nr. 3844. „Piotr Nowicki" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Bytomska 32. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Piotr Nowicki, zam. tamże.

Nr. 3845. „Stefanja Nowak" drobna sprzedaż artykułów spożywczych w Czeladzi, ulica Milowska 42. Firma istnieje od roku 1923. Właścicielka Stefanja Nowak, zam. tamże.

Nr. 3846. „Józef Starek" drobna sprzedaż papierosów i tytoniu w Sosnowcu, walcownia „Hr. Renard". Firma istnieje od roku 1906. Właściciel Józef Starek, zam. tamże.

Nr. 3847. „Karol Szary" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Sosnowcu, ulica Wapienna Nr. 4. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Karol Szary, zam. tamże.

Nr. 3848. „Stanisław Chodorowski" dorbna sprzedaż materjałów piśmiennych w Grodźcu, ulica Kościuszki. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Stanisław Chodorowski, zam. tamże.

3849. „Jan Małota" drobna sprzedaż wyrobów masarskich w Niezdarze, gminy Ożarowice. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Jan Małota, zam. tamże.

Nr. 3850. „Władysław Pałucha sklep spożywczy we wsi i gminie Łagisza. Firma istnieje od roku 1912. Właściciel Władysław Pałucha, zam. tamże.

Nr. 3851. „Bloch Bronisława" sklep spożywczy w Sosnowcu, ul. Kręta Nr. 8. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Bloch Bronisława, zam. tamże.

Nr. 3852. „Antonina Broda" drobny handel artykułów spożywczych, wędlin i nabiału w Sosnowcu, ulica Wiejska Nr. 26. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Antonina Broda, zamieszkała tamże.

Nr. 3853. „Czesław Buchacz" detaliczna sprzedaż mąki w Sosnowcu, ulica Czeladzka Nr. 31. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Czesław Buchacz, zam. tamże.

Nr. 3854. „Leonard Rajczyk" detaliczny handel win i wódek oraz drobna sprzedaż wyrobów tytuniowych w Sosnowcu, Pogoń, ulica Grochowa Nr. 4. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Leonard Rajczyk, zam. tamże. Udzielono samodzielnej prokury Franciszce Rajczyk.

Nr. 3855. „Jan Łabus" drobna sprzedaż artykułów spożywczych i tytuniowych w Milowicach. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Jan Łabus, zam. tamże.

Nr. 3856. „Antoni Rubik" drobny handel artykułami spożywczemi w Sosnowcu, ulica Sielecka 41. Firma istnieje od roku 1911. Właściciel Antoni Rubik, zam. tamże.

Nr. 3857. „Adolf Lis" sklep spożywczy i sprzedaż wędlin w Strzemieszycach, ulica Szosowa Nr. 53. Firma istnieje od roku 1913. Właściciel Adolf Lis, zam. tamże.

Nr. 3858. „Stanisław Stanek" sklep spożywczy w Czeladzi, ulica Grodziecka Nr. 9. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Stanisław Stanek, zam. tamże.

Nr. 3859. „Stefan Skalski" sklep spożywczy w Zawierciu na Wartach. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Stefan Wartak, zam. tamże.

Nr. 3860. „Bronisława Skalska" drobna sprzedaż artykułów spożywczych i sprzedaż wyrobów tytuniowych w Zawierciu, ulica Nowofabryczna. Firma istnieje od roku 1910. Właścicielka Bronisława Skalska, zam. tamże.

Nr. 3861. „Marja Jurek" sklep spożywczy w Strzemieszycach, kol. Sulno. Firma istnieje od roku 1926. Właścicielka Marja Jurek, zam. tamże.

Nr. 3862. „Stanisław Opielak" drobna sprzedaż towarów ludowych galanteryjnych i kosmetycznych w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego 19. Firma istnieje od roku 1913. Właściciel Stanisław Opielak, zam. tamże.

Nr. 3863. „Stanisława Cembrzyńska" sprzedaż artykułów spożywczych w Sosnowcu, ulica Kaliska 19. Firma istnieje od roku 1918. Właścicielka Stanisława Cembrzyńska, zam. tamże.

Nr. 3864. „Antoni Urbańczyk" sklep spożywczy w Sosnowcu, Środuli, ulica Północna Nr. 13. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Antoni Urbańczyk, zam. tamże.

Nr. 3865. „Jan Smyczyński" drobna sprzedaż wyrobów tytuniowych w Dańdówce, gminy Niwka, ulica Szosowa Nr. 41. Właściciel Jan Smyczyński, zam. tamże.

Nr. 3866. „Jan Plebański" drobna sprzedaż artykułów spożywczych i wędlin w Sosnowcu, ulica Nowopogońska 6. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Jan Plebański, zam. tamże.

Nr. 3867. „Jan Blaut" sklep rzeźniczy w Będzinie, ulica Mydlice Nr. 10. Firma istnieje od roku 1921. Właściciel Jan Blaut, zam. tamże.

Nr. 3868. „Stanisław Wypych" piwiarnia w Rogoźniku, gminy Bobrowniki. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Satnisław Wypych, zam. tamże.

Nr. 3869. „Michał Szeląg" herbaciarnia w budce drewnianej, ulica Piłsudskiego, przejazd Katowicki. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Michał Szeląg, zam. w Sosnowcu, ulica Ciasna 5.

Nr. 3870. „Franciszka Kalinowska" sklep spożywczy w Sosnowcu, ulica Rudna Nr. 34. Firma istnieje od roku 1904. Właścicielka Franciszka Kalinowska, ulica Rudna Nr. 34. Udzielono samodzielną prokurę Piotrowi Kalinowskiemu.

Nr. 3871. „Abram Rabinowicz" drobna sprzedaż śledzi w Dąbrowie Górniczej, ulica Okrzei Nr. 14. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Abram Rabinowicz, zam. tamże.

Nr. 3872. „Machel Bierfrajnd" drobna sprzedaż łokciówki półwełnianej i bawełnianej w Dąbrowie Górniczej, ulica Ulmana 25. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Machel Bierfrajnd, zam. tamże.

Nr. 3873. „Józef Szwimer" drobny handel wyrobów tytuniowych i artykułów spożywczych w Czeladzi, ulica Węgroda Nr. 61. Właściciel Józef Szwimer, zam. tamże.

Nr. 3874. „Karol Sapiński" sklep spożywczy w Dąbrowie Górniczej, ulica Sobieskiego Nr. 12. Firma istnieje od r. 1917. Właściciel Karol Sapiński, zam. tamże.

C. d. n.




**CENY PRENUMERATY:**

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

**3 Zł. 50 gr.**

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy) 60 gr.
W tekście . . . . . . . . . . . 45 .
W tekście, w kronice . . . . . . . . . . 50 .
Za tekstem . . . . . . . . . 5 . 25 .

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor TADEUSZ OPIOŁA — Druk. „Kuriera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. — Wydawca Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".